

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnik redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Po wyborach do Rady Miejskiej

Stolicy.

Przegrana Sanacji. — Przyszła Rada Miejska bez większości.

WYNIKI SZCZEGÓŁOWE.

Warszawa, 23. 5. (PAT) Ostatnie wyniki głosowania przy wyborach do Rady miejskiej miasta stołecznego Warszawy przedstawiają się w zestawieniu jak następuje:

Lista nr. 1 628; lista nr. 2 (PPS.) 71 976; lista nr. 3 — 2191; lista nr. 4 — 19 875; lista nr. 5 — 7862; lista nr. 6 — 261; lista nr. 7 — 2549; lista nr. 8 — 1040; lista nr. 11 6294; lista nr. 12 (Nar.) 118 643; lista nr. 14 — 2122; lista nr. 15 — 939; lista nr. 16 (Żydowski Blok Narod.) 39 392; lista nr. 17 — 1361; lista nr. 18 — 5822; lista nr. 19 — 1488; lista nr. 20 — 2104; lista nr. 21 — 1295; lista nr. 22 — 220; lista nr. 23 — 5; lista nr. 24 — 27; lista nr. 25 (sanacja) 40 673; lista nr. 26 — 386; lista nr. 27 — 507.

Ogólna liczba głosów unieważnionych 66 578; ważnych głosów oddano 329 217. t. zn. że frekwencja głosujących wynosiła 65,5 proc. upoważnionych do głosowania. Z obliczenia wynika, że dzielnik wyborczy wynosi 2720, wobec tego przewidywany rozdział mandatów przedstawia się jak następuje:

Lista nr. 2 PPS. 28 mandatów; lista nr. 4 Ogólna-żydowski Zw. Robotniczy „Bund” 7 mandatów; lista nr. 5 Poale-Sion (lewica) 3 mand.; lista nr. 11 NPR. 2 mand. Lista nr. 12 Gospodarczy komitet Obrony Polsk. Stoi. (narod.) 47 mand.; lista nr. 16 Żydowski Blok Narodowy 15 mandatów; lista nr. 18 Zjedn. Komitet Wyborców Żyd. Robotników Relig. 2 mand.; lista nr. 25 Zjedn. Komitet Wyb. Uzdrowienia Gospodarki miejskiej 16 mand.

Oficjalne ustalenie i podanie do wiadomości publicznej nastąpi w myśl art. 39 regulaminu wyborczego 25 maja br.

WNIOSKI.

Warszawa, 23. 5. (wł. k.) Wybory do Rady Miejskiej w stolicy nasuwają szereg spostrzeżeń i wniosków. Pierwsza uwaga, jaka narzuca się bezstronnemu obserwatorowi, to ogromny wzrost wpływów komunistycznych, jako skutek gospodarki społecznej sier pomajowych. Ogółem zostało unieważnionych zgór 66 000 głosów, z czego liczyć można około 80 procent głosów komunistycznych. Poza tym część głosów komunistycznych oddana została na listę P. P. S. Można liczyć, że na unieważnioną listę komunistyczną głosowało demonstracyjnie prawie tyle wyborców co na listę P. P. S.

Z kolei stwierdzić należy, że przegrana z kretesem wszystkie nowotwory, listy drobniejsze, które odegrały w ostatnich wyborach fatalną rolę rozbijaczy głosów polskich. Na listy te padło od 5 do kilkuset głosów.

Następnie nader ważną nauką z ostatnich wyborów jest sprowadzenie roli sanacji w życiu państwem do właściwych rozmiarów. Dotychczas sanacja usurpowowała sobie prawo przemawiania w imieniu całego społeczeństwa; Sejm nie był dla niej wyrazem opinii publicznej. Zdaniem sanacji brakowało kryterium, na podstawie którego możnaby było zmierzyć układ stosunków politycznych po przewrocie majowym. Obecnie kryterium to istnieje i wyraźnie ostatnie wybory do Rady Miejskiej stwierdzają, że obóz pomajowy — obóz przewrotu rozporządza w społeczeństwie zdumiewającą mniejszością pomimo tak szalonej wprost agitacji, na którą idą olbrzymie sumy pieniędzy i presji wywieranej najbardziej „różnymi” sposobami.

SANACJA W ŚWIELE WYBORÓW.

Warszawa, 23. 5. (wł. k.) Poniedziałkowa prasa sanacyjna wykazuje dużo dezorientacji. Niektóre pisma odzyskują już poprzedni tupet i pocieszają się znaczną ilością głosów demokratycznych.

Niemniej stwierdzić należy odnośnie do wyborów, iż do ich dnia sanacja silnie szermowała nazwiskiem marszałka Piłsudskiego; obecnie zaś nie słyszy się już o pokrewieństwie z kołami piłsudczyków (!). Urzędowa nomenklatura sanacji została w popołudniowej prasie warszawskiej ustalona jako centrum demokratyczne.

Faktyczny obraz sanacji przedstawia się w należytem świetle, jeżeli wziąć pod uwagę, że lista sanacyjna wyszukała atut ścisłej łączności z Rządem, wywierając w ten sposób bądź co bądź magiczny wpływ na słowo mniej uświadomionych wyborców. Siłą więc rzeczy ostatnie wybory do Rady Miejskiej miały być niejako problemem, czy ludność stolicy akceptuje obecny system rządzenia w Polsce, czy aprobuje zamach majowy i jego skutki i czy skłonna jest udzielić poparcia obecnemu Rządowi. Wyniki wyborów dają na wszystkie te pytania odpowiedź absolutnie negatywną.

Stwierdzić jeszcze trzeba, że lista sanacyjna odegrała fatalną rolę rozbijacza, uniemożliwiając utworzenie stałej większości w Radzie Miejskiej, wskutek czego gospodarka miejska będzie silnie poszwankowana. Wobec układu sił w nowej Radzie Miejskiej żadne stronnictwo nie rozporządza absolutną większością głosów; będziemy więc mieli do czynienia z większością przypadkową, która z natury rzeczy nie będzie mogła ułożyć daleko sięgającego programu swoich prac z gwarancją, iż uda się jej program ten zrealizować ku pożytkowi stołecznego miasta.

OSTATNI SUKURS RZĄDOWY DLA LISTY SANACYJNEJ.

Warszawa, 23. 5. (wł. k.) Charakterystycznym szczegółem wyborów niedzielnych jest, iż wysoko postawione czynniki, protegujące listę nr. 25, w ostatniej chwili przed wyborami pośpieszyli jej z wydatną pomocą, udzielając zezwolenia na głosowanie oficerom i podoficerom, co łącznie z urzędnikami państwowymi, z natury rzeczy często ulegającym sugestii czynników, stojących u steru mi sugestji czynników, stojących u steru zaważała na ostatecznym wyniku wyborów.

ROZCZAROWANY RZĄD BOI SIĘ WYBORÓW DO SEJMU I SENATU.

Warszawa, 23. 5. (wł. k.) Ilustracja do faktycznej przegranej sanacji w wyborach do rady miejskiej jest wersja, jaka obiegła w poniedziałek Warszawę.

Według jej brzmienia Rząd ostatnie wybory do warszawskiej Rady miejskiej traktował jako zakrojony na dużą skalę eksperyment wyborczy, sondując nastrój

CZARNY PONIEDZIAŁEK NA GIELDZIE BERLIŃSKIEJ.

Berlin, 23. 5. (wł. eu.) Po onegdajszym czarnym plątku na giełdzie berlińskiej nastąpił dziś czarny poniedziałek. Poszczególne papiery straciły do 30 proc. swej wartości.

PRZEDSTAWICIELE POLSKI NA SESJI RADY LIGI NAR.

Warszawa, 23. 5. (wł. k.) Dnia 13 czerwca rozpocznie się w Genewie zwykła sesja Rady Ligi Narodów. Polskę reprezentować będą na sesji minister spraw zagranicznych p. Zaleski, komisarz Rządu polskiego w Gdańsku p.

społeczeństwa co do przyszłych wyborów do Sejmu. Wobec wyniku niedzielnych wyborów zdaje się Rząd przechodzić do wniosku, aby wszelkimi dostępnymi mu środkami wpłynąć na odłożenie wyborów do nowych Izb ustawodawczych i przesunąć ich termin z miesiąca listopada do wiosny przyszłego roku.

ZEBRANIE KOMITETU WYB. DLA RÓŻNYCH MANDATÓW.

Warszawa, 23. 5. (wł. k.) W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie głównego komitetu wyborczego, który miał za zadanie ostatecznie ustalić wynik wyborów i rozdział mandatów oraz ostateczny termin posiedzenia konstytucyjnego nowej Rady Miejskiej.

Według wszelkich przewidywań oficjalne dane nie będą odbiegały od danych, znanych już w godzinach porannych.

OBRADY NAD WYBOREM PREZYDENTA MIASTA BĘDĄ BARDZO TRUDNE.

Warszawa, 23. 5. (wł. k.) Po oficjalnym stwierdzeniu wyniku wyborów, sprawą najbardziej interesującą opinię publiczną są osoby przyszłego prezydenta miasta i przewodniczącego Rady Miejskiej.

Wobec faktu, że żadna lista nie uzyskała absolutnej większości, należy oczekiwać dużej walki na tle obsadzenia tych stanowisk.

LISTA NARODOWA WYDAŁA NA AGITACJĘ 25.000 ZŁ. SANACJA 300.000 ZŁ.

Warszawa, 23. 5. (wł. k.) Z jak wielkim nakładem energii, sił a przede wszystkim finansów prowadzona była agitacja wyborcza do Rady Miejskiej stwierdza fakt, iż według prawdopodobnych obliczeń koszty agitacji pochłonęły około 990 000 zł; w tem najskromniejsza kwota, bo 25 000 przypada na obóz narodowy, wobec kolosalnej cyfry około 300 tysięcy, wydanych przez sanację.

Ta suma uzyska odpowiednią wymowę, jeżeli się stwierdzi, że np. w takiej Czechosłowacji najpoważniejsze stronnictwa na wybory do sejmu w całym państwie wydały nie więcej niż 700 000 zł.

GŁOSY RÓŻNYCH POLITYKÓW O WYBORACH.

Warszawa, 23. 5. (wł. k.) Bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku wyborów przedstawiciele prasy zwrócili się do szeregu poważnych osobistości politycznych z prośbą o opinię w sprawie wyniku wyborów.

Politycy lewicowi, jak pp. Thugutt i Niedziałkowski dali dość charakterystyczne odpowiedzi.

P. Thugutt stwierdził, że stworzenie większości „antynarodowej” jest ciągle jeszcze w dziedzinie postanowień i wyniki ostatnich wyborów nie przyniosły rozwiązania tego problemu.

W ostatecznym wyniku wyborów nikt

Strassburger, naczelnik wydziału Ministerstwa Spraw Zagranicznych hr. Adam Tarnowski.

WYBORY DO SEJMIKU GDAŃSKIEGO.

Warszawa, 23. 5. (AW.) Odbyły wczoraj wybory do sejmiku na terenie wolnego miasta zakończyły się zdecydowaną klęską nacjonalistów, rządzących obecnie Gdańskiem, na rzecz socjalistów i niemieckiej partii ludowej, stojących w opozycji do obecnego senatu. Natomiast Polacy stracili 1.162 głosy w stosunku do wyborów poprzednich i uzyskali tylko jeden mandat na terenie trzech powiatów 705 głosami. Wybrany został z Polaków rolnik Czarnowski.

nie ma większości w radzie miejskiej i nikt jej nie stworzy bez jawnej, lub ukrytej pomocy żydów. Ponadto p. Thugutt stwierdził, iż co się tyczy wniosków z ostatecznych wyników wyborów do ewent. wyborów do Sejmu i Senatu, to nie można iść pod fałszywymi hasłami, nie można zwalczać partyjniactwa, tworząc nowe partie bez wyraźnego programu i bez wyraźnej fizjonomii.

Posł Niedziałkowski oświadczył, że wyniki wyborów są wyrazem ścisłego układu sił społecznych i politycznych w stolicy. Jedynym rezultatem jest stwierdzenie ogromnego wzrostu wpływów komunistycznych. W tych warunkach utrwalanie nadal obecnego stanu rzeczy w polityce państwowej staje się niewykonalnym. Jednym słowem pos. Niedziałkowski stwierdza niemożność utrzymania się przy władzy państwowej obozu pomajowego.

Państwo nie może się opierać wyłącznie na grupach „sanacyjnych”.

Nowo wybrany radny p. Marjan Borzecki, b. główny komendant policji państwowej (lista 12) stwierdza, że wynik wyborów nie jest zły, chociaż mógłby być znacznie lepszy, gdyby nie cały szereg list rozbijaczy, które nie osiągnęły ani jednego mandatu, marnując kilka tysięcy głosów polskich.

Pos. Kirschbraun (lista 16 — żydowska) wita z entuzjazmem uzyskanie kilkunastu mandatów przez sanację, mówiąc: lista 25 jest dla nas bardzo miła, to też z radości witamy fakt, że zdołała kilkanaście mandatów oderwać od dwunastki.

PORÓWNANIE WYNIKÓW WYBORÓW. Z DNIA 22 BM. Z WYNIKAMI Z R. 1919.

Procentowo w roku 1919. Obóz narodowy 50,8 proc., socjaliści 19,1 proc., Żydzi 22,5 proc., obóz demokratyczno-lib. 5 proc. NPR. 1,8 proc., Dżicy (przedmieścia) 0,8 proc.

W roku 1927. Obóz narodowy 39,1 proc., socjaliści 23,3 proc., Żydzi 22,5 proc., sanacja 13,3 proc., NPR. 1,8 proc., Dżicy 1,8 proc.

Według ilości mandatów w roku 1919.

Obóz narodowy 61, socjaliści 23, Żydzi 27, Obóz dem. lib. 6, NPR. 2, Dżicy 1.

W roku 1927. Obóz narodowy 47, socjaliści 28, Żydzi 27, sanacja 16, NPR. 2, dżicy —.

Gdyby lista 10 (komunistyczna), na którą padło z górą 17 proc. głosów nie została unieważniona, to przypadłoby na nią do 20 mandatów, wobec tego w tym samym stosunku procentowym musiałaby się zmienić ilość mandatów poszczególnych list:

Klische

jedno- dwu- i trzykolorowe
kreskowe i siatkowe
(Strich- und Netzsatzung)
dostarczają w najwyższym
gatunku i po niskich cenach

Zakłady Fotochemigraficzne

POLONIA

Sp. Wydawn.

Katowice, Sobieskiego 11.

Telefony 659, 960, 961, 962.

Kłeska Rządu w wyborach warszawskich.

Niedzielne wybory warszawskie są pierwszymi w wielką skalę wyborami w okresie po przewrocie majowym i jako takie są obrazem tych przeobrażeń politycznych, które w tym czasie zaznaczyły się w naszym społeczeństwie, — obrazem w pomniejszeniu stolicy, z możliwością wyciągnięcia odpowiednich wniosków na obszar całego państwa.

Głównym znamię wypowiedzenia się ludności stolicy przy głosowaniu na członków nowej rady miejskiej — to drugą kłeska Rządu, który czynnie zaangażował się w akcję wyborczą, pozwalając sanatorom występować pod firmą partii rządowej i popierając ją całym swym autorytetem i wspomagając bogatą funduszami, z których też sanatorzy obficie korzystali w czasie całej kampanii wyborczej.

Pieniądze rządowe szły w ciarę całego roku na finansowanie pism, które miały urabiać opinię stolicy a oprócz pieniędzy wywarło w ostatniej chwili niesłychany nacisk na masy urzędnicze, a celem powiększenia szans listy rządowej pozwoliło jeszcze wciągnąć w wir walki wyborczej wojsko i policję.

Wygrano więc wszystkie możliwe atuty. A efekt tego? — Partia rządowa uzyskała zaledwie 13 proc. głosów, oddanych przy głosowaniu, natomiast przeciw Rządowi wypowiedziały się wszystkie inne stronnictwa, które siłą rzeczy musiały się przeciwstawić temu faworyzowaniu jednej partii przez Rząd i tem samem w swej akcji wyborczej wystąpiły przeciw Rządowi.

Mimo zaś, że Rząd najsilniej wystąpił przeciw ugrupowaniom chrześcijańskoniarodowym, reprezentowanym przez Gospodarczy Komitet Obrony Polskości Warszawy, ugrupowania te skupiły na swej liście największą ilość głosów i jakkolwiek nie uzyskały większości — głównie skutkiem sztucznego preparowania warcholskich list, które miały im głosy odbierać — to jednak będą stanowiły w przyszłej radzie miejskiej najsilniejszą partię. Mimo więc wszelkich wysiłków ster rządowych, mimo że przeciw stronnictwom umiarkowanym gwałtownie agitowali żydzi, socjaliści i sanatorzy, nie powiodło się steryzować i pognać prawdziwie chrześcijańskiej i narodowej opinii, jaką przedstawiał Komitet Obrony Polskości.

Dalszym znamię wyborów niedzielnych to fakt postępującego radykalizmu w naszym społeczeństwie. Radykalizm i skrajności polityczne dochodzą zwykle do głosu tam, gdzie rządy są złe i skutkiem tego rośnie niezadowolenie w szerokich kołach ludności. Radykalizm społeczny i polityczny reprezentują w głosowaniu warszawskim partie następujące: komuniści, PPS, niezależna socjalistyczna Partia Pracy, żydowski robotniczy komitet Poalej-Sjon i żydowski Bund. Partie te uzyskały razem zwyczaj 40 mandatów.

Najsilniejszym wyrazem tego potęgającego się radykalizmu to niedający się zaprzeczyć sukces komunistów. W demonstracyjnym głosowaniu na uniważnioną listę potrafili oni skupić aż 17 proc. głosów, co wskazuje, że mogli uzyskać blisko 20 mandatów. Oprócz tych zdecydowanych komunistów są jeszcze mniej zdecydowani, którzy z nim zazwyczaj idą, ale nie rozumiejąc znaczenia tego demonstracyjnego głosowania, tym razem głosowali na PPS. Tem się tłumaczy sukces PPS-u. Zawdzięczają go socjaliści Rządowi, który uniważnił listę komunistyczną, gdyż, gdyby lista ta istniała, ilość głosów socjalistycznych byłaby niewątpliwie mniejsza.

Uniważnienie listy komunistycznej jest, nawiasem powiedziawszy, objawem polityki strusiej, gdyż nie usuwa ona komunistów z życia naszego a skazuje ich tylko na podziemną akcję przeciwpaństwową, co w konsekwencji swej może być groźniejszym dla państwa, gdyż w ten sposób brak kontroli nad wszelkimi niebezpiecznymi poczynaniami komunistów.

Nie mogą poszczycić się żydzi zhytnymi sukcesami w wyborach, gdyż skutkiem rozbitcia swych list utracili wiele głosów i zatrzymali stan posiadania z roku 1919.

Rząd traktował wybory warszawskie jako jedną z większych prób, aby się przekonać o nastrojach w kraju i szansach swych przy najbliższych wyborach sejmowych. Z próby warszawskiej zbyt zadowolony nie będzie, gdyż nie wróży ona pomyślnie na przyszłość. Jeśli sanatorzy, przy wygranych przez Rząd wszelkich możliwych atutach odnieśli tak marny wynik, czegoż mogą spodziewać się w reszcie kraju? Niema sanatorów na wsie niema w mniejszych i większych miasteczkach a specjalnie trudnym okazuje się sztuczne tworzenie sanacji na obszarach ziem zachodnich.

Zatem perspektywy dla Rządu niewesołe. Ale tak samo i dla społeczeństwa! W swoim czasie, gdy marszałek Piłsudski robił przewrót majowy, zapo-

wiadał uzdrowienie życia publicznego, uważając, że przedewszystkiem Sejm jest chory i że muszą być stworzone warunki, aby wraz z uzdrowieniem społeczeństwa uzdrowić polski parlamentaryzm. Na czym polegała choroba Sejmu? — Było i jest w nim za wiele partii, a niema zdecydowanej większości. Po roku rządów sanacji moralnej okazują wybory warszawskie, że postęp uzdrowienia naszego życia

publicznego nie zaznacza się, gdyż ilość partii nie maleje, lecz wzrasta, a jak obraz przyszłej rady miejskiej wskazuje, nie wiele jest nadziei, aby też przy najbliższych wyborach sejmowych w głosowaniu mogła wyjść większość — mniejsza, czy prawicowa czy lewicowa — która faktem swego istnienia mogłaby świadczyć o uzdrowieniu parlamentaryzmu. Znaczy to, że słowo „sanacja“ jest w rządach sanacji moralnej czczym frazesem i że nie one nie budują, lecz raczej rozkładają działają na społeczeństwo.

W. Z.

Zamknięcie obrad Konferencji Gospodarczej w Genewie.

UTRZYMANIE POKOJU ŚWIATOWEGO UZAŁŻNIONE JEST OD RODZAJU I WYKONANIA ZASAD GOSPODARCZYCH.

Genewa, 23. 5. (wl. eu.) Plenarne posiedzenie międzynarodowej konferencji gospodarczej rozpoczęło się dziś o godzinie 11 min. 35.

Wpłynęła rezolucja angielskiego delegata robotniczego Pugh'a, zalecająca rządowi uwzględnienie faktu, że utrzymanie pokoju światowego uzależnione jest w znacznej mierze od rodzaju i wykonania zasad gospodarczych.

Ponadto wpłynęła rezolucja delegata norweskiego Cassela, podkreślająca znaczenie dobrego informowania opinii publicznej, wychowania młodzieży i wpływu prasy na utrzymanie pokoju światowego. Delegat szwedzki wniosł rezolucję o znaczeniu zbrojeń dla życia gospodarczego i z tego punktu widzenia domagał się ograniczenia zbrojeń.

Rezolucja Pugh'a została jednogłośnie przyjęta. Delegat sowiecki Warg'a złożył oświadczenie, iż delegacja sowiecka godzi się na tę rezolucję. Również rezolucja prof. Cassela została jednogłośnie przyjęta.

DYSKUSJA.

Genewa, 23. 5. (wl. eu.) Na początku posiedzenia popołudniowego obradowano na wstępie nad rezolucją delegata szwedzkiego Boerne'go. Rezolucja została jednomyślnie przyjęta.

Następnie zabrał głos delegat sowiecki Sokolnikow, który oświadczył, że jakkolwiek nie podziela wielkich nadziei, pokładanych w Lidze Narodów, to jednak przyłącza się do rezolucji, kierując się interwencją popierania każdego kroku, mogącego przyczynić się do utrzymania pokoju światowego.

Z kolei zabrał głos delegat sowiecki Obolenski, który w długim przemówieniu zarzucił członkom konferencji, że nie rozważali z dostateczną powagą postulatów sowieckich, ograniczając się do stwierdzenia przyczyn obecnego kryzysu gospodarczego. Następnie mówca ostro zaatakował Ligę Narodów, oświadczała, że delegaci sowieccy nie mogą uważać Ligi Narodów za instrument pokoju, lecz raczej za instrument przestrzegania interesów wielkich mocarstw i gnębienia słabych narodów. Sowiety zastrzegają sobie prawo postępowania według własnego uznania w dążeniu do urzeczywistnienia postulatów wyrażonych w rezolucjach, uchwalonych przez międzynarodową konferencję gospodarczą.

Następnie konferencja uchwaliła opracowaną przez komitę koordynacyjną rezolucję w kwestii sowieckiej.

POSTULATY UZNANE ZA WYNIK KONFERENCJI.

Główna rezolucja konferencji, dotycząca wykonania postulatów, uznanych za wynik obrad konferencji, została uchwalona w następującym, ustalonym po długich i mozolnych obradach, brzmieniu:

Konferencja podkreśla swoje uznanie dla dzieła dokonanego przez organizację gospodarczą Ligi Narodów i wyraża przekonanie, że poprawa sytuacji gospodarczej zależy przede wszystkim od wykonania uchwalonych na konferencji zasad. Konferencja zwraca uwagę Ligi Narodów na wielkie znaczenie komitetu przygotowawczego, który wskazał znakomite rezultaty w przygotowaniu międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Następnie zabrał głos delegat francuski Loucheur, który w długim przemówieniu zwrócił uwagę Ligi Narodów, iż na swolch zebraniach powinna zajmować się sprawami gospodarczymi tak samo, jak sprawami politycznymi. Następnie Loucheur polemizował z wywodami sowieckiego przedmówcy.

KOŃCOWE PRZEMÓWIENIE THEUNISA.

Przewodniczący konferencji Theunis zabrał głos i w końcowym przemówieniu, podkreślając, że tylko w drodze porozumienia międzynarodowego można osiągnąć podwójny cel: podniesienie produkcji i przywrócenie wolności handlowej. Jest rzeczą ważną, by Państwa jaknajprędzej przystąpiły do zniesienia barier celnych i utrwalenia poczucia bezpieczeństwa celem ułatwienia zmniejszenia zbrojeń, jako wydatków nawskroś nie gospodarczych.

Wszyscy, którzy brali udział w konferencji, przyjęli tem samem moralne zobowiązanie propagowania idei jednoci gospodarczej i przyczynienia się do jej triumfu.

Przemówienie Theunisa oklaskiwali wszyscy delegaci, nie wyluczając sowieckich.

Na tem przewodniczący zamknął obrady międzynarodowej konferencji gospodarczej.

DEMENTI DELEGACJI AMERYKAŃSKIEJ.

Genewa, 23. 5. (wl. eu.) Delegacja amerykańska w ostrej formie dementuje wiadomość o jakichkolwiek konferencjach pomiędzy amerykańskimi i sowieckimi delegatami wzgl. rzeczoznawcami.

Podpisanie kontraktu o pożyczkę z początkiem przyszłego tygodnia?

Warszawa, 23. 5. (wl. k) Półoficjalnie komunikują, iż podpisanie kontraktu pożyczkowego należy oczekiwać z początkiem przyszłego tygodnia.

W połowie bieżącego tygodnia powróci do Warszawy dyrektor departamentu Min. Skarbu p. Barański, który ma ze sobą przywieźć gotowy projekt kontraktu pożyczkowego. Czy minister skarbu p. Cze-

chowicz wyjedzie do Paryża jest sprawą dotychczas nierozstrzygniętą. Nie jest wykluczone, że zostanie wezwany do Warszawy telegraficznie pełnomocniony delegat konsorcjum amerykańskiego.

Gdyby te nadzieje ziściły się, należałoby oczekiwać wpływania gotówki w trzy tygodnie po podpisaniu kontraktu czyli około 15 czerwca.

Po dokonaniu wiekopomnego lotu nad Oceanem.

NAJPOPULARNIEJSZY CZŁOWIEK DOBY OBECNEJ.

Paryż, 23. 5. (wl. j.) Dzisiejsze dzieńniki poprzedzone są wiadomościami o osobie i locie amerykańskiego pilota.

Każdy krok, każdy gest i każde słowo Lindbergha obserwowane są przez setki reporterów i fotografów i znajduje głośny oddźwięk w całej prasie. Kiedy Lindbergh dzisiaj udał się na lotnisko w Le Bourget to za jego samochodem popędziło 20 innych samochodów z reporterami, którzy nie odstępują go ani na krok.

DWIE MATKI..

Młody i sympatyczny lotnik swoją uпрzejmością i skromnością zdobył sobie już wszystkie serca. Lindbergh otrzymuje setki listów, telegramów, a mieszkanie jego zasypane jest kwiatami od wielbicieli i wielbicielek. Miła niespodzianką urzędowo amerykańskiemu lotnikowi przez to, że drogą przez Londyn urzędowo ad hoc bezpośrednie połączenie telefoniczne z Detroit, gdzie matka lotnika

jest nauczycielką chemii w szkole gospodarczej. Nastąpiła krótka rozmowa, w toku której Lindbergh zdażył tylko wypowiedzieć słowa: „Mnie się dobrze powodzi, matko“, na co pani Lindberghowa odpowiedziała: „Cieszę się niezmiernie z twojego zwycięstwa i spodziewam się, że wkrótce będę cię mogła uściskać.“

Przed budynkiem, w którym zamieszkał Lindbergh zebrał się wielutysięczny tłum, który od rana oczekiwał na zjawienie się swego najnowszego ulubieńca. Jednakowoż zmęczony nadzwyczajnym wysiłkiem lotnik spał do godziny drugiej po południu i pojawił się dopiero o godzinie czwartej na balkonie swego mieszkania, pod ramię z ambasadorem amerykańskim.

Kiedy Lindbergh na powitanie rozwinął flagę francuską owacje publiczności przybrały charakter burzliwej manifestacji. Wkrótce potem został otoczony dziennikarzami, którzy zasypywali go gradem pytań. Lindbergh wszystkim uпрzejmie odpowiadał.

UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY „RERUM NOVARUM“.

Kraków, 23. 5. (aw.) Wczoraj obchodzono w Krakowie w sposób uroczysty 36 rocznicę ogłoszenia przez papieża Leona XIII. słynnej encykliki, dotyczącej kwestii robotniczej „Rerum Novarum“. O godzinie 9 rano zgromadziły się pod Domem Związkowym na ul. Potockiego wszystkie krakowskie chrześcijańskie organizacje społeczne ze sztandarami i kilku orkiestrą. Organizacje ruszyły w pochodzie do kościoła Mariackiego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości ruszyli w pochodzie do Domu Związkowego, gdzie odbyło się zebranie, zagajone przez prof. Pachoskiego, na którym wygłosił referat prezes parlamentarnego klubu Ch. D. poseł Chaciński.

W uroczystości wzięli m. in. udział senator Adelmann (Ch. D.) i poseł Puchałka. W godzinach popołudniowych odbyło się w Domu Związkowym zebranie ludowe.

DEMARCHE AMBASADORÓW W SPRAWIE FORTEC.

Londyn, 23. 5. (PAT.) Jak się dowiaduje „Times“, w ciągu ostatnich kilku dni ambasadorowie Anglii, Francji i Włoch poczynili u rządu niemieckiego w formie przyjaznej przedstawienia w sprawie niszczenia umocnień na wschodnim pograniczu Niemiec.

NIEDAŁY LOT ANGLJA — INDJE.

Londyn, 23. 5. (wl. j.) Według wiadomości z Basra lotnicy amerykańscy, którzy podjęli lot z Londynu do Carachi zmuszeni byli opuścić się na powierzchni morza i zostali przyjęci na pokład Douga.

Lotnicy znajdowali się przeszło ośm godzin na wodzie, aż w końcu sygnały ich zostały zauważone i wysłano im na pomoc parowiec, który ich wybawił z niebezpiecznej sytuacji.

Wzruszająca scena rozegrała się, kiedy do młodego lotnika przybyła matka nieszczęśliwego Nungessera i z łzami w oczach składała mu życzenia. Lindbergh był wzruszony do łez. Pani Nungesser oświadczyła, że pomimo, iż dotąd nie ma wiadomości o losach swego syna, to jednak nie straciła nadziei, że jeszcze żyje. „Pan też ma matkę i Pan zrozumie uczucie matki. Niech mi Pan pomoże odnaleźć mego syna.“ Lindbergh ze łzami w oczach wręczył nieszczęśliwej matce wspaniały bukiet, który mu przed chwilą przyniesiono.

MANIFESTACJA W PARLAMENCIE.

Na dzisiejszym posiedzeniu izby projektowana jest oficjalna manifestacja ku czci amerykańskiego lotnika. Po południu prezydent republiki osobiście wręczy Lindberghowi krzyż legii honorowej na lotnisku w Le Bourget.

Przewodniczący komisji wojskowej proponuje wzniesienie na lotnisku pomnika ku czci zaginionych dwóch lotników francuskich oraz szczęśliwego zdobywcę drogi powietrznej nad oceanem Lindbergha.

LINDBERGH U BLERIOT'A.

Pierwsze zdjęcia filmowe z przybycia Lindbergha na lotnisko paryskie zostały dziś wyświetlone w kinach i przyjęte przez publiczność z entuzjazmem.

Wśród licznych listów i telegramów otrzymuje Lindbergh setki propozycji małżeństwa, pochodzące przeważnie od podlotków.

Dziś w południe gość amerykański spożył obiad u pierwszego zdobywcę drogi powietrznej nad kanałem La Manche Bleriot'a.

Z Londynu przybył Cobham i natychmiast odwiedził Lindbergha, z którym odbył dłuższą rozmowę.

„Ecole Normale Supérieure“ zamianowała amerykańskiego lotnika swoim uczniem honorowym.

Były sekretarz stanu lotnictwa Eysa oświadczył, iż zdaniem jego komunikacja pomiędzy Paryżem a Nowym Jorkiem stanie się wkrótce zjawiskiem normalnym i w niedalekiej przyszłości zostanie urządzone regularne połączenie pasażerskie i pocztowe pomiędzy Francją a Ameryką.

LINDBERGH OTRZYMAŁ OFERTY NA PRZESZŁO MILJON DOLARÓW.

Nowy Jork, 23. 5. (Pat.) Do lotnika Lindbergha wysłano z Ameryki szereg bardzo ponętnych propozycji.

Oferta Music-Halls opiewa na 400,000 dolarów; oferta Towarzystwa Kinematograficznego — 200 000 dolarów; oferta teatrów — 100 tys. dolarów; towarzystwa Radio — 50 tys. dolarów, oraz szereg ofert ze strony dzienników i innych wydawnictw.

W sumie wysłane oferty znacznie już przekroczyły jeden milion dolarów.

PLANY LINDBERGH.

Nowy Jork, 23. 5. (Pat.) Według doniesień z Paryża, lotnik Lindbergh przewiduje, że najbliższy jego lot będzie Nowy Jork — Australia, ewentualnie Nowy Jork — Filipiny.

Zamknięcie Straży Narodowej.

Dnia 21 bm. minister spraw wewnętrznych zamknął na obszarze całej Rzeczypospolitej organizację pod nazwą Straż Narodowa, której celem była walka z anarchią i komunizmem. Poprzednio zaś aresztowano kilku członków zarządu tej organizacji w związku z rewizją urzędową przez policję w jej lokalach. Póturendowo ogłasza się, że w lokalach Straży Narodowej policja znalazła ręczne granaty, broń i materiały wybuchowe. Podobno w Straży zorganizowano także ugrupowania bojowe, których zakonspirowana działalność prowadziła do zakłócenia spokoju i ładu oraz bezpieczeństwa publicznego.

Główny organ uzdrowiaczy „Głos Prawdy” pisze z zachwytem:

„Przeciwdziałanie czynne wystąpieniem antypaństwowym należy wyłącznie do zadań władz państwowych”.

Z zachwytem głosi organ sanatorski: „Minister Spraw wewnętrznych nie dopuści do formowania jakichkolwiek bojówek na terenie Państwa”.

Brawo! Brawo! Spodziewamy się więc, że natychmiast minister spraw wewnętrznych aresztuje kierowników bojówek socjalistycznych w Warszawie, które ostatni raz wystąpiły publicznie uzbrojone w rewolwery podczas manifestacji 1 maja i podczas pogrzebu socjalistycznego pła Feliksa Perla na żydowskim cmentarzu, gdzie nad grobem wystrzelili kilka salw w obecności głównego komendanta policji pułk. Małeszewskiego i wysokich dostojników państwowych i wojskowych.

Spodziewamy się, że minister spraw wewnętrznych rozwiąże Związek Powstańców Śląskich, którego zakonspirowane bojówki rozbijają wiece polskie i szturmują okupując sale i czynnie przeciwdziałają rzekomym wystąpieniom antypaństwowym przez wybijanie okien, napaści na redaktorów i podkładaniem bomb dynamitowych. Zwalczenie „antypaństwowych występów należy wyłącznie do władz”. Zdaniem ministra spraw wewnętrznych żadne bojówki partyjne są niedopuszczalne i nie będzie ich tolerował.

Brawo! Brawo! Czekamy na czyn! Niech rząd uzdrowiaczy zamieni w czyn piękne słowa „Głosu Prawdy”: Pokażmy, że Polska stoi i stać chce tylko prawem.

Jeśli nie zobaczymy czynów, to musimylibyśmy stwierdzić, że w Polsce dwoma miarami się mierzy i że sanatorzy żyją tylko pięknym frazezem.

Uwagze pp. Buchalterów, Kasjerów, Rachmistrzów



Sundstrand

Najpraktyczniejsze amerykańskie zapisujące maszyny do dodawania, odejmowania, sporządzania list płac, wykazów buchalteryjnych

(Modele ręczne i motorowe)

Jen. Repr. **G. GERLACH, Warszawa, Ossolińskich 4.**
(Agentury w większych miastach Polski).

Socjalistyczny „Robotnik” a obóz uzdrowiaczy.

Wszystkie charaktery słabe, szczególnie wśród zależnych urzędników, wszyscy, co mają nieczyste sumienie, zasilają dziś obóz uzdrowiaczy moralnych i nie mogą się oprzeć pokusie szukania ratunku w szeregach rządzącej dziś grupki.

Rozpisał się o tem naczelny organ Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik” i donosi:

„Otrzymałszy komunikat kilku osób z pośród wyższych urzędników państwowych. Komunikat ten głosi, że osoby te występują z „Piasta” i wstępują do Partii Pracy”.

Nie mieliśmybyśmy przeciwko temu, gdyby nie jedna okoliczność: o ile wiemy, panowie podpisani przystąpili ongiś do „Piasta” w okresie największych wpływów p. Witosa na administrację państwową. I dlatego w danym wypadku wódzka dygnitarzy ministerjalnych od stromictwa do stromictwa, od stromictwa dawniej rządzącego, do stromictwa nowo-rządowego budzi wrażenie przykre i nasuwa melancholijne myśli co do siły niektórych charakterów.”

A o samym obozie uzdrowiaczy moralnych poseł Mieczysław Niedziałkowski w „Robotniku” pisze:

„Pamiętacie słynny aforyzm margrabiego Wielopolskiego, człowieka niezwykłej siły, który runął z chwilą wybuchu powstania 1863 r.: „dla Polaków można niekiedy coś zrobić, z Polakami nigdy”. Ta

Dnia 9 czerwca rb. przypada dwudziestopięcioletnie nominacji na biskupa Arcybiskupa Mohylowskiego, Metropolity Rosji, ks. Edwarda Roppa.

Arcybiskup Ropp urodził się w 1851 roku w Liknie, w Inflantach Polskich, w majątku rodzinnym matki, Plater-Zyberk. Po ukończeniu uniwersytetu w Petersburgu, pracował w Senacie, a następnie, poczuwszy powołanie kapłańskie, ukończył seminarium kowieńskie i

fakultet teologiczny w Innsbrucku. W r. 1886 został księdzem, a następnie proboszczem w Libawie i kanonikiem Kapituły kowieńskiej. W Libawie, gdzie zbudował kościół, zastąpił Go w 1902 r. nominacją na biskupa saratowskiego, skąd w r. 1903 został przeniesiony do Wilna. Od r. 1907 do 1917 pozostawał na wygnaniu, jako biskup wileński, aż w r. 1917, po rewolucji rosyjskiej, został wyniesiony na stolicę arcybiskupa mohylowskiego i metropolity wszystkich kościołów katolickich w Rosji.

W r. 1919 uwięziony przez bolszewików i skazany na śmierć, został przez rząd polski wymieniony za jednego ze znaczących bolszewików i znalazł się w Warszawie, gdzie pozostaje, oczekując upragnionego powrotu do swej ojczi.

W celu uczczenia Jubilatą zawiązał się w Warszawie komitet, który organizuje szereg uroczystości na ten dzień, oraz wyda drukiem jednodniówkę, poświęconą Najczcigodniejszemu Arcypasterzowi.

grzechy. Radość z nawrócenia się jednego grzesznika jest większa, niż z 100 sprawiedliwych. I my się z tego cieszymy! W „Robotniku” wybitny poseł socjalistyczny Mieczysław Niedziałkowski pisze tak o obozie uzdrowiaczy moralnych:

„Historia ustali kiedyś, kto ponosi odpowiedzialność główną za wszystkie błędy, za wszystkie bolesne zawody epoki „pomajowej”. Demokracja mieszczańska byłaby zapewne Polsce potrzebna. Ale musi być naprawdę demokracją. Jeżeli nie przezwycięży chaosu ideowego, jeżeli nie przekreśli własnych „zadawów dyktatorskich” — użył tylko głębie dla wzrostu najpotworniejszych reakcyjnych pędów”.

A tu na Górnym Śląsku towarzysze z Biniszkiewiczem na czele na łamach „Gazety Robotniczej” plackiem padają przed uzdrowiaczami i pod niebiosą wychwalają wojewodę dr. Grażyńskiego. Z zachwytem wyjdę nie mogąc nad cudami sanatorów którzy

„przyszli do głosu przez krew majową. Posładali niesłychany zamęt pojęć i hasel. Namnożyli drobnych partyjek. Głoszą najsensacyjniejsze obietnice, a przyniesli za swoich rządów tylko:

- chleb po 70 gr.,
- liczniki w telefonach,
- odrodzenie monarchizmu z Nieświeża,
- rozrost faszyzmu,
- walkę z Kościołem i popieranie sekt,
- oddanie Lwowa niepodległej Ukrainie”.

jak pisze enpcerowski „Głos Codzienny”. A my dodać byśmy jeszcze mogli: Wzrost bezrobocia na Górnym Śląsku, obietnice dla uchodźców czyli gruszek na wierzbie, rozbijanie wieców polskich, zajmowanie gwałtem sal polskich i polowania na ludzi pp. Witczaków. Poza tem płatna z funduszy publicznych trąba, wygrywająca bez przerwy chwałę uzdrowiaczy i circenses, zabawy, obchody i festyny bez końca, odświeżanie pomników, istna tromtadacja galicyjska.

MICHEL ZEVACO,

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

226)

— Jeżeli zechcę — odpowiedziała Marion z zapalem — padną w proch wieże Bastylji! Każę otworzyć lochy, każę przeszkukać najbardziej ukryte cele. Posiadam środek, przy którego pomocy kobieta, do mnie podobna, może świat zburzyć!

— Cóż to za środek? — zapytała służąca, zdumiona egzaltacją swej pani.

— To moja piękność, Anetko! Nie jestem szalona, zapewniam cię! Czy nie przypuszczasz, że biskup de Luçon jest dostatecznie wpływową osobistością? Czy nie domyślasz się, że ten człowiek też jest zakochany we mnie?...

— To prawda! Na pani miejscu, mając do wyboru pomiędzy margrabią Cinq-Marsem i księciem de Richelieu...

— Widzę, że zaczynasz rozumieć... Czy nie jesteś pewna, że gdybym odszukała Richelieu i zaproponowała mu swoją miłość za wypuszczenie wszystkich więźniów z Bastylji...

Nagle przerwała i załamała ręce:

— Ale nie! Znam Concinię! Jest on straszny w swojej zemście! Mój biedny kawaler już na pewno nie żyje... Pomimo to chcę o tem wiedzieć na pewno. Dopóki nie będę wiedziała, że to się stało, niema dla mnie odpoczynku.

Tej nocy Marion nie znużyła oka. Wymajdowała wszelkie sposoby, któreby pomogły jej dostać się do pałacu d'Ancre. O świcie stanęła już

znowu na swem stanowisku przy oknie. Wkrótce zauważyła, że w hotelu panuje jakiś nadzwyczajny ruch. Anetka wysłana po raz dwunasty na zwiady, wróciła i oświadczyła jej, że marszałek urzędu za trzy dni wspaniałą ucztę. Marion nie odpowiedziała nic, lecz jej piękne oczy błysnęły ogniem: powzięła plan. Wyszła z hotelu, zleciwszy pokojówce, aby pilnie zważała na wszystko, co się dzieje w pałacu d'Ancre. Nie wróciła nazajutrz, ani dnia następnego. Pod koniec drugiego dnia jej nieobecności, przyniesiono do izdebki wspaniałe strój balowy, godny książniczki.

Trzeciego dnia około godz. 7-mej wiecz. wróciła wreszcie Marion i na zapytania służącej odpowiedziała krótko:

— Ubierz mnie!

Trzy dni straciła Marion na przygotowanie odpowiedniej toalety i na wystarcanie się o zaproszenie na uroczystość Concinię, co nie było rzeczą łatwą, gdyż cały Paryż staczał formalne walki pomiędzy sobą o te zaproszenia. Około godziny 9-tej wieczorem, gdy karety zaczęły podjeżdżać pod rzeźnię uiluminowany pałac, Marion z obliczem ukrytym pod niebieską maską atlasową, weszła do pałacu Concinię, opierając się na ramieniu młodego kawalera, który jej towarzyszył.

Przez jakiś czas była przedmiotem podziwu pań i panów, dzięki swej wspaniałej toalecie, poczem, w chwili, gdy zabawa stała się ogólną i nie zwracano na nią uwagi, przywdziała w kurytarzu obszerny płaszcz niebieski atlasowy z kapturem i rzekła do swego towarzysza:

— Jest pan, kochany panie, bardzo szarmantym towarzyszem i dziękuję panu tysiącrotnie za wprowadzenie mnie na tę uroczystość. A teraz... proszę mnie pozostawić samą... Och, niech pan nie protestuje! Wystarczy, gdy panu powiem, że jest to dla mnie kwestją życia lub śmierci; muszę dodać, że gdyby pan zdradził przed kim moją obecność

tutaj, tem samem wydałbyś pan na mnie wyrok śmierci. Dlatego proszę pana, niech pan nie szuka mnie w obszernych salonach, niech pan zupełnie zapomni o mnie, ażeby nie ściągnąć wielkiego nieszczęścia.

Towarzysz Marion był człowiekiem eleganckim, pozatem poważny ton, z jakim Marion przemawiała do niego, wywarł na nim wrażenie.

— Pani! — rzekł, składając ukłon głęboki. — Zataić pani nazwisko nie byłoby dla mnie rzeczą trudną, daleko trudniej byłoby nie iść za panią, nie szukać pani, a już zupełną niemożliwością jest zapomnieć o niej. Dlatego też, chcąc pani być posłuszny, wolę odejść stąd: w ciągu pięciu minut opuszczam pałac.

Po zejściu ze schodów Marion dała mu do pocałowania rękę z gestem królowej i w parę minut później grzeczny kawaler oddalił się z pałacu. Po jego odejściu Marion przeszła salę, aby wynaleźć, odszukać Leonorę Galigai. Poznała ją. Zbliżyła się do niej. W tej samej chwili do Leonory podeszła jakaś dama, ubrana skromnie, w czerwonej masce na twarzy. Leonora rzekła kilka słów, których Marion nie dosłyszała. Dama w czerwonej masce odpowiedziała i tym razem Marion usłyszała, gdyż mówiła ona głośno, przypuszczając prawdopodobnie, że nikt nie rozumie treści jej słów.

Marion zadrżała i zbladła pod maską. Zamiast zbliżyć się do Leonory, przeszła mimo krokiem objętym, udając rozbawioną damę, która poszukuje uciechy na uroczystości. Wkrótce znalazła się w tłumie młodych ludzi, odpowiadając dowcipnie na wesołe ich zaczepki i wychylając jeden po drugim dwa czy trzy kieliszki wina szampańskiego, udawała rozbawienie; nie przeszkadzało jej to jednocześnie badawczym wzrokiem śledzić służbę pałacową.

C. d. n

Listy z nad Sprewy.

Sprzedany Wilhelm II.

(Od specjalnego korespondenta „Polonii“)

Berlin, 18 maja.

K. Sabina napisał przedziwną krotkowił o „Sprzedanej narzeczonej“. Znakomity kompozytor czeski, F. Smetana napisał do „Sprzedanej narzeczonej“ czarodziejską muzykę. Ta smetanowska opera komiczna jest jedną z najpopularniejszych oper współczesnych.

O Wilhelmie II nie potrzeba pisać tragedii. Byłby to trud poroniony, bowiem już wczoraj właśnie Reichstag berliński spreparował wstrząsającą groteskę p. t. „Sprzedany Wilhelm II“.

Wyszukajcie czempredzej nowego Smetanę a wzbogaciecie repertuar operowy nową operą komiczną.

A więc Wilhelm II został sprzedany... Ale przez kogo i za jaką cenę?

Przez tych, którzy w ciągu całych dziesiątków lat byli jego służebnikami, pretorjanami najczystszej krwi: sprzedany został przez monarchistycznych nacjonalistów, Westarpów, Hergtów, Keudellów et consortes.

Za jaką cenę?

Za teki ministerjalne.

Teka ministerjalna w Niemczech, to rzecz nie do pogardzenia. Być ministrem w Niemczech, to wyprodukowanie sobie na wsze czasy biletu wizytowego: „Reichsminister...“, lub ewentualnie po dymisji: „Reichsminister a. D.“

Kto był raz ministrem w Niemczech, tego już do końca jego żywota zwać będą: „Herr Reichsminister“, bowiem tutaj w Niemczech tytuł jest wszystkim. Jest alfa i omega powodzenia. Rdzeniem popularności. Wrotami, wiodącymi do różnych rad nadzorczych banków, spółek akcyjnych etc. Kto ma ważki tytuł na swym „autentycznym“ bilecie wizytowym, ten żeni się tutaj w Niemczech z milionami i... niewiastą.

A przytem ministrowie korzystają w Niemczech z „reprezentacyjnych mieszkań“, wielkich garażów i równie efektownych aut.

A czym jest auto w Berlinie, rozpoczynając się w nieskończoność, to już zdążyli skonstatować ministrowie nacjonalistyczni i ich małżonki w rozpacznych czasach czystolewicowych gabinetów.

Przywódcy nacjonalistyczni są już nie pierwszej młodości. Przecież to epigoni... Ich czupryny, wasy monarchistyczne bieleją coraz bardziej.

Oni — monarchiści — nie mogą już pozwolić sobie na bohaterstwo czekania na teki.

Czas szybko bieży, człowiek się starzeje a gmach konstytucji wejmarskiej wciąż trwa. Wysadzić go w powietrze z dnia na dzień nie tak łatwo. Można z dnia na dzień palnąć mówkę w Bytomiu, lub jakimś wschodnio-pruskim Elku, ale tak przeprowadzić rewolucję z czwartku na piątek, jakżeż to trudno. Można wprawdzie urządzać parady Stahlhelmu w Lustgartenach i Pod Lipami, ale, do licha!, parady stahlhelmowe przemijają a ustrój wejmarski pozostaje!

Być niezłomnym — to rzecz niezdziwna. To nawet w Niemczech nie toruje drogi do... teki ministerjalnej.

Patrzcie na Ludendorffa! Cóż on zrobił ze swej „niezłomności zasad“? Ongi był „równoległym“ z Hindenburgiem a dziś Hindenburg jest prezydentem, zaś Ludendorff jest... krzykaczem, którego nikt nie bierze poważnie, którego nawet opuszcza własna małżonka, córka potentatów mleczarskich, których nazwisko — Bolle — stało się w Niemczech synonimem mleka.

Reichstag zażądał przedłużenia ustawy o ochronie republiki, utrzymania w mocy § 23, tamującego przyjazd Wilhelma II do grodu nadsprewarńskiego.

Miły Boże! Dłaczegożby Hergtowie, Westarpowie i ich przyjaciele nie mieli rekoma i nogami ochraniać republiki, w któ-

rej są ministrami i której prezydentem jest Hindenburg?!

A co się tyczy nostalgii Wilhelma, to czemuż jest nostalgia w porównaniu z... tekami ministerjalnymi, w porównaniu z władzą?

Władza to słodka rzecz. Za jej utrzymanie warto nawet sprzedać „nostalgję Wilhelma“ wraz z całą wiązką własnych zasad.

Władza! Teki ministerjalne! Hurra! Niech żyje władza, niech żyją fotele ministerjalne.

Bodaj monarchistyczne fotele ministerjalne w... republice.

Gustaw Jakubowicz-Gudowski.

Z sali sądowej w Katowicach.

ZA ROZSZERZANIE ZAKAZANYCH PISM NIEMIECKICH.

Pierwsza izba karna S. O. w Katowicach dnia 23 maja br. rozpatrywała sprawę Józefa Lisonia, zamieszkałego w Bytomiu kierownika filii „Ostdeutsche Morgenpost“, dziennika niemieckiego, wychodzącego na niemieckiej stronie Górnego Śląska, oskarżonego o nieprawne rozszerzanie „Ostdeutsche Morgenpost“.

W roku 1925 pismo niemieckie „Ostdeutsche Morgenpost“ za umieszczanie artykułów, skierowanych przeciwko Polsce, zostało ukarane tem, że odebrało mu dół na terenie polskim. Policja jednak zauważyła, że zamiast Ostdeutsche Morgenpost oskarżony rozszerza „Oberschlesisches Echo“, które w porównaniu z zakazaną w Polsce „Ostdeutsche Morgen-

post“ okazała się zupełnie do niej podobne. Zmieniono tylko nazwę gazety i tytuły artykułów, treść jednak artykułów była w obu dziennikach identyczna.

Na rozprawie sądowej oskarżony tłumaczy się, że nie wiedział o tem, że nie ma prawa sprzedawać „Oberschlesisches Echo“, zresztą treść artykułów umieszczanych w „Oberschlesisches Echo“ nie była obraźliwa.

Sąd po naradzie zwolnił oskarżonego, motywując tem, że wiadomości umieszczane w „Oberschlesisches Echo“ niekoniecznie miały być przedrukowywane z zakazanej „Ostdeutsche Morgenpost“.

ZWOLNIENIE STAROKATOLICKIEGO KSIEDZA.

Następnie rozpatrywano sprawę Wilhelma Brożka, księdza parafii starokatolickiej w Katowicach, oskarżonego o zniewagę urzędów i obrządków kościoła katolickiego.

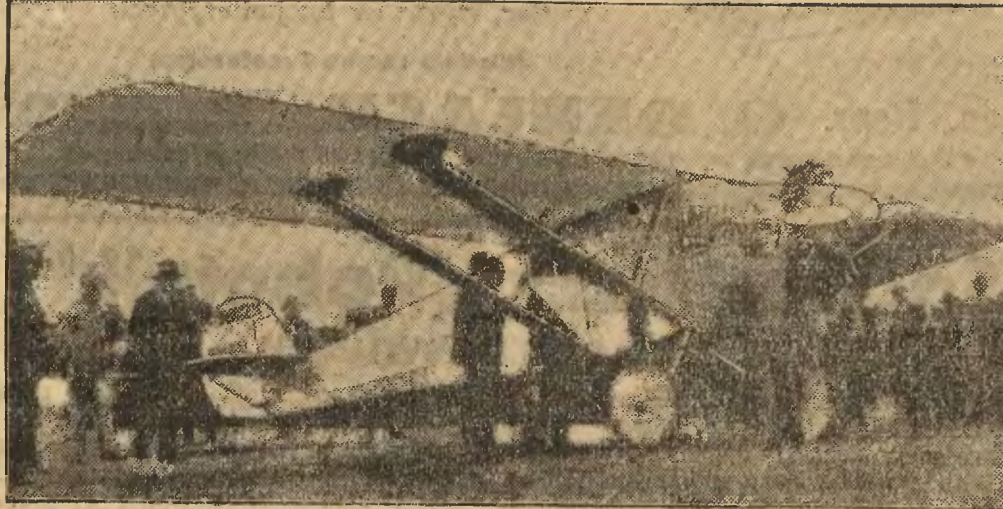
Mianowicie oskarżony miał w niedzielę palmową ubiegłego roku wyrazić się podczas kazania w kościele przy ulicy Sokolskiej w Katowicach, że urządzenie przez katolików grobu Chrystusowego i mycie nóg przez biskupa żebrakom jest komedia, parodią i teatrem.

Na rozprawie w pierwszej instancji przed sądem powiatowym w Katowicach oskarżonego skazano na 2 miesiące więzienia lub 600 złotych grzywny. Oskarżony wniósł prośbę o odwołanie.

Na rozprawie odwoławczej oskarżony tłumaczy się tem, że nie powiedział słów „parodia“ i „komedia“. Natomiast słowo teatr padło, ale wytłumaczone było, że urządza się to tak jak w teatrze, gdzie przedstawiają niektóre rzeczy, które się działy przed 100 laty i więcej, aby uprzytomnić zebranym jakieś zdarzenie. Nie miał zamiaru obrażać urzędów kościoła katolickiego, chwalił tylko kościół starokatolicki.

Sąd po naradzie uchylił wyrok sądu powiatowego i skazanie uwolnił, motywując tem, że jakkolwiek forma, jakiej użył oskarżony, mogła ubliżać zwyczajom i obrządkom kościoła katolickiego, to jednak sąd przyjmuje, że oskarżony w krytycznej chwili nie miał świadomości, że przez wychwalanie swego kościoła używa słów, znieważających kościół katolicki. W każdym razie sąd uważa takie przemówienie księdza za nietaktowne i nieliczące z powagą księdza i już to samo osądza go, gdyż przemówieniem swym wywołał oburzenie wśród obecnych w kościele.

Samolot Charlesa Lindbergha.



Jednopłatowiec, systemu Ryana, na którym Lindbergh przeleciał bez lądowania 6000 km. z Nowego Jorku do Paryża.

Sanatorski „Głos Prawdy“ o polityce p. Grażyńskiego.

Korespondent berliński głównego organu „uzdrowiaczy“ pomajowych, „Głosu Prawdy“ donosi, że w Niemczech rozpętała się niebывała agitacja przeciwko Polsce z powodu wyborów komunalnych w Rybniku i pisze między innymi:

„Z przykrością należy skonstatować, że pisma tak zazwyczaj obiektywne, jak „Vossische Zeitung“ i „Frankfurter Ztg.“ gwałtownie atakują Polskę przy tej okazji. Wielki demokratyczny organ frankfurcki sięga aż do rozbiórów Polski, których powodem miała być nietolerancja. Najbardziej obiektywni i życzliwi nam publicyści ulegli w tej sprawie zwróconej przeciw nam propagandzie.

A nie znać niestety naszej kontrakcji, operującej materiałem faktycznym. Celem jej powinno być stwierdzenie, że Polska stoi i stać chce jedynie na gruncie prawa.“

A więc nawet uzdrowiacz, obserwujący rzecz na miejscu w Berlinie, zajmuje takie samo stanowisko, jakie zajęła „Polonia“. Czy trapiący od rana do wieczora chwałą p. Grażyńskiego organ katowickich „uzdrowiaczy moralnych“ zarzuca mu także filogermanskość i chęć przyznania się Niemcom?

W zupełności podzielamy wyjątkowo zapatrywanie „Głosu Prawdy“, że trzeba śmiało pokazać, że Polska stoi i stać chce jedynie na gruncie prawa.

Niemiecka prasa Rzeszy wobec sprostań, rozsyłanych urzędowo przez województwo śląskie, w zuchwały sposób podnosi zarzut przeciw władzom polskim, że ich komunikaty, zawierające wyniki dochodzeń urzędowych w sprawie rzekomych nadużyć Związku Powstańców Śląskich podczas wyborów w Rybniku, są fałszami. Tak samo niedzielna „Katowitzer Ztg.“ twierdzi, że komunikaty województwa nie są prawdziwe. W interesie powagi państwa Polskiego i powagi władz naszych leży udowodnić rozruchanym Niemcom, że „Polska stoi i stać chce jedynie na gruncie prawa“. Raz jeszcze domagamy się od p. wojewody dra Grażyńskiego, by wniósł skargę do prokuratora przeciwko redaktorom pism niemieckich i zażądał przykładnego ich ukarania za niebывałe oskarżanie władz polskich i szkody, wyrządzone powadze naszego państwa zagranicą. Wierzymy w prawdziwość komunikatów urzędu wojewódzkiego i dlatego nie wątpimy, że zeznaniami świadków pod przysięgą najwyższy strażnik praworządności w województwie Śląskiem, jakim jest wojewoda, udowodni, że Polska stoi i stać chce jedynie na gruncie prawa. Gdyby p. wojewoda nie wytoczył sprawy karnej redaktorom pism niemieckich, wyrządziłby interesom państwa naszego niepowetowaną szkodę.

Z OKAZJI PRZYJAZDU P. KELLEY'A.

Z okazji pobytu w Katowicach mr. Kelleya zarząd Spółki Akcyjnej Giesche wydaje bankiet, na który zaproszeni zostali wybitni przemysłowcy n. Ciechanowska, matka psta polskiego w Waszyngtonie, oraz poseł Korfanty. Ze sfer urzędowych zaproszony został jedynie prezes dyrekcji kolei w Katowicach p. Bogusław Dobrzycki.

za zgodne z statutem i naszymi życzeniami i darzyć zupełnem zaufaniem Radę Naczelną i obecny Zarząd Główny z kol. Karskim na czele.

2) uznać krok p. Mirskiego i Sikorskiego za zdradę popełnioną na ideologii i programie Narodowego Związku Powstańców i b. Żołnierzy oraz domagać się wykluczenia obu ich ze Związku potępiając z obrzydzeniem zdradziecką robotę p. Mirskiego i Sikorskiego oraz ich nieliczących towarzyszy.

Dlatego też Zjazdy odbyte w niedzielę dnia 22 bm. wzywają Radę Naczelną i Zarząd Główny do poczynienia wszelkich kroków, stojących im do dyspozycji celem ichronienia organizacji od jednostek, które pozbyste ambicji i honoru związkowego chciałyby uczynić z Związku narzędzie do zaspokojenia własnych ambicji.

Dalej stwierdza się, że w Związku naszym niema miejsca dla ludzi, którzy z idei szlachetnej czynią sobie źródło osobistych korzyści.

Na zakończenie Zjazdów wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Związku Narodowych Powstańców i byłych Żołnierzy.

Doumergue w Oxfordzie.



W czasie pobytu prezydenta Doumergue'a w Anglii odbyła się m. in. jego honorowa promocja w Oxfordzie. Na obrazku widzimy p. Doumergue w todze doktorskiej z rektorem z prawej strony.

Obrady Zarządów Kół Narod. Zw. Powstańców i b. Żołnierzy.

WYRAZIŁY PEŁNE ZAUFANIE WŁADZOM ZWIĄZKU I POTEPIŁY DZIAŁALNOŚĆ P. KANTORA-MIRSKIEGO.

W niedzielę 22 bm. w miejscowościach Katowice, Królewska Huta, Lipiny, Rybnik, Wodzisław i Pszczyna obradowały zjazdy zarządów kół Narod. Zw. Powstańców i b. Żołnierzy.

W Katowicach zebrali się na obrady członkowie zarządów kół z następujących miejscowości:

Różdzeń-Szopienice, Nikiszowiec, Szarlej, Brzozowice, Janów, Nowa Wieś, W. Piekary, Welnowiec, Kochłowice, Siemianowice, Katowice-Ligota, Brzezinka oraz Katowice (ta ostatnia miejscowość reprezentowana tylko przez członków, prezes koła zaś znajdował się jako referent w Wodzisławiu).

W Wodzisławiu: Wodzisław, Zawada, Skrzyszów, Moszczenica, Mszana, Gałkowiec, Wodzisław, Turze.

W Rybniku: Rybnik, Rowień, Niewiadom Dolny, Pietrzykowiec, Rydułtowy, Krzyszkowice, Ruchów.

W Lipinach: Lipiny, Chropaczów, Orzegów, Godula, Chebzie, Ruda, Świętochłowice.

W Pszczynie: Pszczyna, Goczałkowice Górne, Goczałkowice Dolne, Cwiklice, Polska Wisła, Piasek, Poręba, Kobielice, Jankowice, Miedźna, Łąka, Grzawa.

Ze zjazdów w Królewskiej Hucie i Mysłowicach dokładne raporty z wymienieniem przybyłych kół nadesłane zostaną dopiero jutro.

Zjazdy Delegatów Kół Narodowego Związku Powstańców i byłych Żołnierzy obradujące w Katowicach, Król. Hucie, Wodzisławiu, Lipinach, Mysłowicach, Rybniku oraz w Pszczynie w dniu 22-go maja 1927 r. po wyjaśnieniu próby dokonania rozłamu przez p. Kantora-Mirskiego w Związku, zważywszy, że dalsza organizacja w nysł raz wykreślonego programu winna być przeprowadzona jaknajintensywniej, m. in. uchwalili:

1) W zupełności uznać dotychczas zajęte przez Radę Naczelną Związku stanowisko za zgodne z statutem oraz postulatami wszystkich okręgów, a temsamem uznać nominację p. Wincentego Karskiego majora w stanie spoczynku na prezesa Zarządu Głównego Zw.

Marienbad Płcie wód marlenbadzkich w domu

(również przed i po kuracji).

KREUZBRUNNEN, FERDINANDSBRUNNEN natur. MARIENBADZKA SÓL ŹRÓDLANA

Zaparcie stolca, chroniczne niezłyty żołądek i jelit, cierpienia wątroby, kamienie żółciowe, wzdęcia, stany zastoinowe, hipertonia, zwapnienie naczyń, choroby serca i nerek, skleroza nerek itd., artretyzm, otłuszczenie, otłuszczenie serca, cukrzyca, choroby kłębowe, cierpienia w okresie pokwitania. ŹRÓDŁO RUDOLFA: skaza mocznicowa, kamica nerek i pęcherza moczowego, dna, reumatyzm, rwa kulszowa i inne nerwobóle

Woda stołowa „Źródła Excelsior“. Naturalny Marienbadzki wyciąg z igliwa sosnowego o miłym zapachu dodany do kąpiel działa odświeżająco, wzmacnia nerwy.

Prosp. przez Mineralwasser-Versendung Marienbad



Nr. 20.

Dodatek tygodniowy „Polonii”

Rok 2.

Kościół i polityka.

POLITYKA KOŚCIOŁA.

Kościół uznaje prawo ludzi do nadawania sobie rządów według ich upodobania. Uznaje prawo rządów do wyboru najskuteczniejszych środków do służenia dobru powszechnemu, którego piecza im została powierzona. Kościół nie miesza się do spó-
rów partyjnych i zdala się trzyma od stronnictw walczących o władzę, ale kościółowi nie jest i nie może być obojętne, w jaki sposób się władzę wykonuje.

Ci, którzy władzę dzierżą, tak jak wszyscy ludzie, zarówno w wykonywaniu władzy jak w wszystkich innych czynnościach podlegają prawu Boskiemu i nie mogą się uchylić od jego kontroli. Przeważnie się zdarza, że autorytet Kościoła jak i autorytet państwa oddziałuje na jedno i to samo zagadnienie i że według słów Leona XIII jedna i ta sama sprawa podlega jurysdykcji władzy duchownej i władzy świeckiej. W tych wypadkach kościół musi objawiać swoje żądania, zgłaszać swoje protesty przeciw zarządzeniom władzy świeckiej lub określać obowiązki wiernych, przez co w praktyce zajmuje się z konieczności aktualnymi sprawami politycznymi. Pod tym względem i w tym kierunku kościół uprawia politykę.

KOŚCIÓŁ PRZYPOMINA WŁADZOM ICH OBOWIĄZKI.

Kościół uprawia politykę pouczając władzę cywilną o jej obowiązkach względem Boga, tak samo jak o tem poucza zwyczajnych obywateli. Kościół w tym wypadku musi nieraz zajmować określone stanowisko i podejmować nawet kroki oficjalne — co może mieć charakter polityczny. Poczucie tej obowiązkowości i skłonność do uczynienia mu zadość czasami może nawet przeważać obawy przed rewolucją i upadkiem rządów, aby tylko nakłonić władzę świecką do lepszego spełniania obowiązków względem kraju. Ale kościół idzie nawet dalej. Stoi on na stanowisku, że władza świecka ma obowiązek stawać w obronie władzy duchownej przed jej wrogami i popierać go w usiłowaniach utrzymania czystości wiary i nieskazitelności obyczajów chrześcijańskich. Kościół podkreśla nawet swe prawo do potępienia każdego zarządzenia niezgodnego z prawem Boskim i pozbawionego dlatego wszelkiego autorytetu, szczególnie jeśli to zarządzenie mogłoby stać się narzędziem ucisku ludu lub prześladowało prawdę. Są to zasady, głoszone przez papieży tak w wiekach ubiegłych jak w czasach nowożytnych. Jeśli władze świeckie nie uznają jego postanowień Bożego, to ubolewając nad ich ciemnotą lub potępiając ich upór, kościół żąda od nich dla siebie tylko takiej wolności i takich praw, jakie przysługują wszystkim. Interes publiczny i dobro powszechne zawsze decydują o stanowisku kościoła i

jego zarządzeniach. Wysuwając swoje żądania pod adresem władzy świeckiej, kościół zawsze ma na oku troskę o dobro powszechne, nie przekracza nigdy miary i nie naraża nigdy interesów wyższych duszy nieśmiertelnej powierzonych mu owieczek, a postępuje zawsze z umiarkowaniem według okoliczności, czasu i miejsca. A jeśli w dziedzinie swych stosunków z państwem kościół zmuszony jest do uprawiania polityki, to czyni to zawsze z wielkiem umiarkowaniem, taktem i dyskrecją, oraz z wielkiem zrozumieniem rzeczywistości i możliwości, czego nie zawsze można powiedzieć o tych, którzy pod pretekstem robienia polityki miesza się do spraw kościelnych.

KOŚCIÓŁ BRONI SWYCH PRAW.

Wskutek wkraczania polityków w dziedzinę czysto religijną, kościół często jest zmuszony do zajmowania się polityką, aby bronić praw, które chce mu się odebrać, aby protestować przeciwko ustawom wyjątkowym, przeciwko niemu skierowanym i prześladowaniu, aby piętnować jako niezgodne z prawem Boskim i dobrem powszechnem ustawy, godzące ze szkodą całego społeczeństwa w pierwszą komórkę życia społecznego, jaką jest rodzina, aby żądać dla zakonników i zakonnic, których poświęcenie, zdolności umysłowe i wysoka wartość moralna powszechnie są znane, prawa bytu i prawa nauczania i wychowania młodzieży, przyznawanego każdemu obywatelowi nieposzlakowanemu, aby odmawiać katerycznie posłuszeństwa każdemu zarządzeniu ustawowemu, które zwraca się przeciwko Boskiemu jego pochodzeniu i posłannictwu. W tych wypadkach państwo zmusza kościół do opuszczenia swej rezerwy i przeciwstawienia się zarządzeniom państwa, sprzecznym z sumieniem i prawem Boskim. Nie znaczy to, aby kościół zajmował stanowisko nieprzejednane, przeciwnie będzie on czynił państwu ustępstwa jaknajdalej idące. Może utrzymywać z jakimś państwem poprawne stosunki dyplomatyczne, nie pochwalając jednak bynajmniej całego jego ustawodawstwa i nie stawiając warunku poprzedniego usunięcia niezgodnego z zasadami jego ustawodawstwa. Może uważać, iż celem uchylecia większego zła mądrzej jest czekać, nie protestować na razie, nie domagać się usunięcia złych ustaw, które uważane jako uznawanie i aprobowanie złych ustaw. Kościół w tych sprawach posuwać może ustępstwa aż do granic ostatecznych. Kościół zawsze uprawiał politykę umiarkowania i ustepliwości pełną mądrości i przeczności. Z tego oportunizmu kościoła nikt nie może mu robić zarzutu, bo sam on określa swe prawa i pożyteczność swych kroków.

(Dokończenie nastąpi).

wysłuchała płomiennego przemówienia przedstawiciela Stowarzyszenia Katolickiego „Fides Romana”. p. Egilberto Martire w języku łacińskim:

„Młodzieńcy i najdrożsi bracia w Chrystusie, którzyście się tu zbrali, aby dać wyraz waszej wiary i pobożności, pragnę was pozdrowić! Wam i waszemu narodowi, który dziś, jak zawsze mocą Krzyża zwyciężył niegodziwość, składam życzenia wszelkiej pomyślności.

Wśród narodu polskiego istnieje wielka rzesza bohaterów i świętych, którzy nie tylko stawiali w obronie własnej ojczyzny, ale także wolności chrześcijaństwa. Ten szlachetny naród witam sercem rzymskim i w imieniu zwycięskiej Italii. Ponieważ sławny naród polski dopomógł nam do odzyskania wolności narodowej, również i my — niech mi wolno to wspomnieć — nie omieszkaliśmy dopomóc wam radą i czynem do odzyskania waszej wolności. Amfiteatr, któremu się przypatrujecie, został uświęcony krwią męczenników, przełaną za tryum Krzyża! Niech mi będzie wolno wspomnieć o jednym, bardzo sławnym z poetów waszych, Zygmuncie Krasińskim, który ten Krzyż w amfiteatrze wstawił. A kiedy ten Krzyż obalono, inny z was, niemniej szlachetny, Władysław Kulczycki publicznie wyznał, że z racji samej krwi każdy z Polaków z natury jest już obrońcą Krzyża.

Niech to będzie dla was chluba, że jesteście najmężniejszymi obrońcami Krzyża i takimi pozostaniecie na przyszłość, oby wam ta chluba wyszła na dobro ojczyzny i rozkrzewienia cywilizacji chrześcijańskiej w imieniu Rzymu.

Wyraziwszy wam, rodakom św. Stanisława, który i nam jest bardzo drogim, i narodowi waszemu życzenia, pragnę was powitać pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” Albowiem, gdzie gladiatorowie imperatorów rzymskich pozdrawiali słowy: „Ave Caesar, morituri te salutant!”, to nam odkupionym Krwią Boską wypada zawołać: „Ave Christe, victuri Te salutant!” — „Bądź pozdrowion Chryste! Mający zwyciężyć pozdrawiają Cię!”

Po tem porywającym przemówieniu poważne tony polskiej muzyki rozległy się w amfiteatrze... Następnie ruszył pochód, zatrzymując się przy stacjach Drogi Krzyżowej. Kiedy wszyscy zebrani stanęli w środku, ks. de Ville wygłosił przemówienie, biorąc za temat słowa: „In hoc signo vinces!” — W tym znaku zwyciężysz!

W uroczystym nastroju odmówiono „Wierzę w Boga” a następnie powoli kierowano się do kaplicy „Della Pietà”, aby ucałować Krzyż.

Na upamiętnienie tego dnia „Fides Romana” rozdała uczestnikom pielgrzymki medale pamiątkowe.

Życie katolickie.

Ojciec św. — a prasa.

(KAP) Ojciec św. Pius XI, który w r. 1908/10 sam był redaktorem poczytnego pisma katolickiego, rozumie doskonale doniosłość dobrej prasy. „Dziś zwłaszcza — tak się odzywa Ojciec św. — kiedy większość ludzi ogląda świat jedynie w zwierciadle gazety, nie jest rzeczą obojętną, jakie zasady ta gazeta głosi. Wspieranie katolickiej prasy jest obowiązkiem każdego katolika”. Ojciec św. wyznaczył na maj intencję modlitwy: o rozszerzenie katolickiej prasy.

Stanowisko kurji papieskiej wobec literatury pornograficznej.

„Osservatore Romano” ogłosił w tych dniach instrukcję kongregacji Sancti Officii, pozostającej pod kierownictwem kardynała Merry del Val jako jej sekretarza — dla arcybiskupów, biskupów i innych prałatów kościelnych, skierowaną przeciwko niemoralnej literaturze doby obecnej. Instrukcja ta odnosi się do dzieł, które służą zmysłowości i lubieżnemu mistycyzmowi, a więc romansów, powieści o wybujałej fantazji, dramatów, komedii i innych dzieł, które z subtelną analizą opisują najcięższe grzechy przeciwko szóstemu przykazaniu, uplastyczniając je częstokroć nawet ilustracjami. Chodzi przede wszystkim o tę taną literaturę pornograficzną, sprzedawaną w małych zeszytach po ulicach, placach i księgarniach kolejowych, której rozszerzanie przede wszystkim jest niebezpieczne dla młodzieży, a nadto sprzeczne z nauką i moralnością kościelną i wypiera literaturę uczciwą.

Oświadczenie „Osservatore Romano” odnosi się nie tylko do książek, znajdujących się już na indeksie kościelnym, ale zwraca uwagę prałatów na ciężki grzech, jakiego dopuszczają się ci, którzy czytują złe książki, chociaż one nie są wyraźnie i imiennie zabronione przez autorytet kościelny. Instrukcja wzywa więc prałatów, ażeby tego rodzaju dzieła druku i ilustracje wszelkimi sposobami zwalczali i zawiadamiali Święte Oficjum o wdrożonych krokach.

Pierwszy kongres eucharystyczny w Polsce.

(KAP) Tegoroczny Zjazd Katolicki Archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, mający się odbyć w dn. 25 i 26 czerwca w Inowrocławiu, będzie miał charakter eucharystyczny. Wszystkie mowy i odczyty poświęcone będą życiu eucharystycznemu.

Uznanie dla polskiej Ligi katolickiej.

(KAP) Szwajcarski tygodnik „Schildwache”, wychodzący w Bazylei, umieścił szereg artykułów o postępie akcji katolickiej w Polsce. W szczególności podkreśla zasługę kardynała Kakowskiego, ks. Prymasa Hłonda i ks. Kubiny na terenie Ligi Katolickiej.

Krzyż w Colosseum — a Polacy.

Z okazji powrotu Krzyża do Colosseum w Rzymie — o czym już pisaliśmy obszerniej — warto przypomnieć zasługi Polaków, którzy stanęli w obronie Krzyża — wtedy, gdy świętokradzka ręka sięgnęła, by Go wyrzucić z miejsca, w którym tysiące chrześcijan życie swe położyło jako świadectwo wiary w Chrystusa.

„Corriere d'Italia” z dnia 11 bm. w artykule „Kiedy zabrano Krzyż z Koloseum” wspomina, że pierwszy, który zabrał głos w obronie Krzyża, był obcokrajowiec — Polak — Władysław hr. Kulczycki, którego list skierowany do dyrektora dziennika „Opinione”, ukazał się na łamach tegoż dziennika dnia 3 lutego 1874 roku. Oto najważniejsze punkty listu:

„Gazety zwiastowały, że się chce usunąć „nazawsze” Krzyż z Koloseum, a artykuły, myśliciele, poeci — Rzymianie — milczą!”

„Jeżeli prawda jest, co donoszą dzienniki, to spełniłby się fakt, o którym ja nie chcę mówić z punktu religijnego, ale którego z punktu widzenia filozoficznego i artystycznego nie boję się nazwać wandalizmem. Że się usunie różne kapliczki z Koloseum, które zawadzają i oszpecają ogromny szkielet kamienia węgielnego wielkości Rzymu, a które przeszkadzają patrzącemu oku na całość wyobraźni, skomunikować się z ciemnymi przeszłości — jestem pierwszy za tem. Nie były one piękne, tak jak piękne nie są dodatki architektoniczne, które czynią Patheon podobnym do ogromnego ślimaka przedpotopowego, pokazującego rogi. Że również niszczy się wspinała zieleń: amfiteatru, ozdoba i życie ruin i chce się oczyścić oblicze starego Koloseum — będę się starał sam siebie przekonać o tej potrzebie. Lecz kiedy się wyrwaca i niszczy Krzyż z drzewa w cyrku Flawjusza Wespazjana, doprawdy, chciałbym mieć tu w Rzymie owo prawo „liberum veto”, które zgubiło wielki kraj! Jeśli ci, którzy stoja na czele wy-

kopalisk w Koloseum, choćby nawet nie byli zbyt biegli w historii greckiej i łacińskiej, a znają literaturę narodów pogańskich i chrześcijańskich, nie powinni by ignorować tego, że wielka rzesza nowoczesnych pisarzy od francuskiego Chateaubrianda aż do Polaka Zygmunta Krasińskiego i Emila Castellara, Hiszpana, najpiękniejsze karty swych dzieł poświęciła właśnie Krzyżowi w Koloseum.”

Głos Polaka, podniesiony w obronie Krzyża w Koloseum, nie przebrzmiał bez echa. Bo oto podnosi się i głos innych pisarzy; na łamach tegoż samego dziennika „Opinione” dnia 7 lutego Rafael Mariano, nawiązując do listu Kulczyckiego, nawoływał w imię historii do zaniechania usunięcia Krzyża z Koloseum.

Protesty katolików całego świata nie powstrzymały wrogów Kościoła od zbrodni i świętokradztwa. Krzyż usunięto...

Celem uspokojenia słusznie wzburzonej opinii publicznej czynnik odpowiedzialny za świętokradztwo odpowiedział 8 lutego 1874 r. na listy wyżej wspomniane, że usunięcie Krzyża z areny Koloseum jest tylko tymczasowe i spowodowane rozwojem prac nad wykopaliskami i że Krzyż powróci do Koloseum, jak tylko na to pozwolą postępy dokonywujących się prac.

Niestety! ta „tymczasowość” trwała 56 lat. Dla nas, Polaków-pielgrzymów, pozostanie głęboko wryty w pamięć ów dzień, kiedy młodzież nasza, przybywszy do Rzymu na zakończenie roku jubileuszowego św. Stanisława Kostki, zebrała się w Koloseum.

Ostatnie promienie słońca złożyły ruiny, a amfiteatr na skrzydłach wyobraźni rósł... Noc zwolna nastaje... Na lazurowym niebie ukazały się pierwsze gwiazdy. Ciemności rozprasza las pochodni... Obraz to cudowny! Zanim odprawiono „Drogę Krzyżową”, młodzież

Strejk w przemyśle metalowo-hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego.

WSZYSTKIE FABRYKI STOJA. — GROŹBA ZATRZYMANIA WIELKICH PIECÓW.

W myśl zapowiedzi w dniu wczorajszym w Zagłębiu Dąbrowskim wybuchł strejk.

Według zebranych przez nas informacji dotychczas strejkują: fabryka Fitznera i Gampera w Sosnowcu, Huta Katarzyna prócz wielkich pieców, walcownia Tow. Hrabia Renard, druciarnia Deichsla.

W Dąbrowie Górniczej stanęły: Huta Bankowa oraz mała fabryka Kleina na ulicy Miejskiej.

W Sosnowcu strejku nie proklamowali robotnicy fabryki Huldczyńskiego, jak również i w hucie „Milowice” zamiast strejku odbywało się zebranie przez kilka godzin, na którym dopiero do długich dyskusji postanowiono proklamować strejk, który rozpoczął się dopiero po południu.

W Milowicach w przeddzień strejku, t. j. w niedzielę, odbyło się przy ulicy Chemicznej zebranie robotników, na którym radzono na temat strejku. Naogół zebrani do strejku nie chcieli przystępować i dopiero agitacyjne przemowy zdołały większość przeciągnąć na stronę strejku, jednakże zrobione to było pod presją.

Jeżeli chodzi o przebieg wybuchu strejku w poszczególnych fabrykach, to przedstawiała się sprawa ta w sposób następujący:

W walcowni Hrabia Renard o godz. 8,30 rano syrena dała hasło do strejku. Delegaci zwołali zebranie, na którym po wygłoszeniu referatu „o znaczeniu strejku”, wybrano komitet strejkowy w liczbie 20 osób. Po trzech dniach strejku ma zapadła decyzja czy znieść obserwację maszyn i fabryki.

Robotnicy fabryki Deichsla porzucili pracę o godz. 9 rano i do godz. 10 wicowali, poczem rozeszli się spokojnie do domu.

Huta „Milowice” przez całe rano wicowała i do godz. 12 nie zdecydowali się robotnicy na przystąpienie do strejku.

Robotnicy Fitznera i Gampera w Sosnowcu zebrali się przed fabryką, poczem wskutek agitacji wywrotów-ców udali się do strejkujących w hucie Katarzyna, gdzie chcieli wtargnąć do środka huty, by unieruchomić wielkie piece.

Zamiary robotników policja natychmiast sparaliżowała. Wówczas robotnicy chcieli pochodem udać się do fabryki Huldczyńskiego, gdzie praca trwała i trwa normalnie, by siłą zmusić ich do strejku.

Policja na żadne demonstracyjne

Ślub Poli Negri.



W zamku francuskim Soraincourt odbył się, jak wiadomo, ślub polskiej artystki filmowej, sławnej Poli Negri z księciem georgijskim Mdivani.

pochody nie zezwoliła i zamiary robotników spełzły na niczem.

W Będzinie fabryka cynkowa pracuje normalnie. W Dąbrowie Górniczej fabryka Fitznera i Gampera strejkuje, fabryka Kleina oraz Huta Bankowa również.

Huty cynkowe na Ksawerze i na Redenie pracują normalnie.

Na terenie powiatów Zawierckiego, Olkuskiego i Częstochowskiego praca we wszystkich fabrykach odbywała się normalnie. Jedynie w Częstochowie zastrejkowała huta „Raków”.

Naogół strejk się nie powiódł. Gdzie prowadzonymi są elementy bardziej wywrotowe tam robotnicy strejkują, lecz jeśli chodzi o ogół robotniczy to do strejku idą wszyscy bardzo niechętnie.

Strejkowcy chcąc wywrzeć na przemysł większą presję zagrozili zdjęciem obserwacji wielkich pieców w hutach oraz zupełnym pozostawieniem fabryk bez najmniejszej obsługi. Wohec garstki strejkujących przypuszczają należy, iż strejk większych rozmiarów nie przybierze.

Przemysłowcy ze swej strony po rozpoczęciu strejku powzięli decyzję, na mocy której Zarządy hut i fabryk wstrzymują się od pertraktacji w sprawie indywidualnych podwyżek płac, a w tych fabrykach gdzie panuje strejk, a podwyżki indywidualne zostały przyznane — mają być cofnięte.

Domy wycieczkowe i kolonie letnie

ZORGANIZOWANE PRZEZ WOJEW. KOMISJE TURYSTYCZNA.

Wojewódzka Komisja Turystyczna, na której czele stoi naczelnik administracji Wydziału Oświecenia Publicznego p. Dobija-Dziubczyński zorganizowała na bieżący wakacyjny sezon letni szereg domów wycieczkowych i kolonii wakacyjnych. Mogła to uczynić tem łatwiej, że Sejm śląski przeznaczył na ten cel dosyć poważne fundusze.

Domy wycieczkowe powstały: w Katowicach — 20 łóżek, w Bystrej — 20 łóżek, w Jaworzu-Należu — 20 łóżek, w Brennie — 10 łóżek, w Wiśle — 20 łóżek, w Istebnej — 20 łóżek, w Zawoiu — 15, w Zakopanem — 50, w Bielsku — 40, w Cieszyńcu — 80 i w Król. Hucie — 50 łóżek, — razem 345 łóżek.

Domy wycieczkowe Wojewódzkiej Komisji Turystycznej są przeznaczone do użytku młodzieży szkolnej i słuchaczy wyż-

Poświęcenie dzwonów dla kościoła w Golejowie.

UROCZYSTOŚĆ ODBYŁA SIĘ W RYBNIKU.

W sobotę 21 bm. po południu o godz. 4 odbyło się w Rybniku poświęcenie dzwonów dla kościoła w Golejowie.

Ponieważ konsekracji w Golejowie dokonał J. E. ks. Biskup Lisiecki jako pierwszą swą konsekracją biskupią, chciał ks. Biskup dokonać również i poświęcenia dzwonów i w tym celu przerwał wizytację parafii powiatu rybnickiego i ponownie przybył do Rybnika, gdzie dzwony z powodu formalności cłowych złożono.

O godz. 4 po poł. przybył J. E. ks. Biskup do Rybnika, gdzie przed kościołem św. Antoniego powitany został przez ks. proboszcza Reginkę z Rybnika w otoczeniu 10 duchownych i ojców chrzestnych, a członkinie Kongregacji Marjańskiej z Golejowa wręczyły ks. Biskupowi wiązankę kwiatów, poczem odprowadzono ks. Biskupa w procesji do kościoła.

Po przywznięciu szat pontyfikalnych i odprawieniu modlitw. ks. Biskup poświęcił dwa dzwony i udzielił licznie zebranych wiernym błogosławieństwa.

Ojcami chrzestnymi dzwonów byli pomiędzy innymi pp. starosta Troska, przemysłowiec Wyleżyński, kupcy Prus, Basiśta, Beyga, Osiecki, komisarz policji miejskiej Sztwierzniak i państwowy nadleśniczy z Golejowa.

Fundatorami obydwóch dzwonów są bracia proboszczowie rybnicki i golejowski, księża Reginkowie.

Ze względów finansowych dzwony zamówiono w światowej sławy firmie w Undine we Włoszech, gdzie dzwony odlano o połowę taniej niż w kraju, a Ministerstwo Przemysłu i Handlu, uwzględniając materialne położenie parafii dało na przywóz dzwonów zezwolenie.

Obydwa dzwony ozdobione są piękną i liczną ornamentacją i noszą prócz otrzymanych przy poświęceniu imion napis w języku łacińskim: „Fundaverunt Fratres, Thoma Reginek, Parochus Rybniciensis, et Caspar Reginek, Primus Rector Hujus Ecclesiae A. D. 1926.”

Wyjaśnienie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Urząd Wojewódzki komunikuje: W związku z komunikatem Województwa z dnia 20 bm. w sprawie rzekomego napadu na mieszkanie wdowy Schittkowej w Radzionkowie, o czym „Oberschl. Kurier” podała wiadomość niezgodną z prawdą, zainteresowana Emilia Schittkowa zeznała protokolarnie co następuje: Zamieszkuje w Radzionkowie przeszło 30 lat. Od czasu objęcia Górnego Śląska przez władzę polską nie zaszła ani jeden wypadek, by ktoś napadł na nasz dom, lub też w drodze chciał pobić moją osobę. Co do znalezionego w czasie rewizji domowej u Schittkowej karabinu, zeznała ona, że nie wie, skąd się wziął karabin na strychu jej mieszkania, lecz przypuszcza, że pozostał w go z czasów akcji plebiscytowej jej synowie, którzy obecnie znajdują się w Niemczech. (PAT)

Biniskiewicz burmistrzem Mysłowic?

„Kattowitzer Zeitung” podaje wprost niewiarogodną wiadomość, że Rada miejska w Mysłowicach ma być rozwiązana a to w tym celu, aby umożliwić wybór p. Biniskiewicza na pierwszego burmistrza. Burmistrz Mysłowic, Radwański, jak wiadomo, jest zawieszony i toczy się przeciw niemu proces dyscyplinarny. „Kattowitzer Zeitung” donosi, że p. Biniskiewicz wbrew woli innych „towarzyszy” popiera sercem i duszą p. wojewodę dr. Grażyńskiego. Ponieważ jednak w obecnym składzie Rada miejska w Mysłowicach nie wybrałaby p. Biniskiewicza, wobec tego ma być ona rozwiązana a do Rady komisyjnej wysłanoby tyłu Pepesowców, by wybrali burmistrzem p. Biniskiewicza.

Wiemy, że p. Biniskiewiczowi oddawna już jest bardzo gorąco w partii i zmuszony chce się wycofać na jakieś dobre płatne burmistrzostwo lub wójtostwo. Niestety trudno mu będzie zrealizować owo pragnienie wskutek braku kwalifikacji umysłowych i moralnych. Przedewszystkiem p. Biniskiewicz nie umie pisać po polsku poprawnie, powtóre jego różne sprawki czynią go zupełnie niezdatnym do piastowania urzędu publicznego. Skąd wziął 4.000 dolarów, które ukrył przed władzami podatkowymi, tłumacząc się, że to dolary jego żony. Po długich krętałach, jak niepyszny, został zmuszony do zapłacenia od nich podatków. A sprzedaż mieszkania? A sprzedaż lokalu, należącego do związków klasowych i zabranie ceny do swej kieszeni? A pieniądze od miasta Katowic za zniszczenia rzekomo drukarni „Gaz. Rob.” podczas plebiscytu? 10.000 zł wziął Biniskiewicz, chociaż Komisariat Plebiscytowy już był mu wypłacił odszkodowanie? A pobudowanie sobie pałacu ku za pieniądze, za które miało się budować domki robotnicze? A jego sprawki z budownictwem, który budował wille Spółki „Osiedle”? Zresztą nie wierzymy doniesieniu „Kattowitzer Zeitung”, aby p. wojewoda zamierzał rozwiązać Radę miejską z przytoczonych przez nią pobudek, bo i temu jako najwyższemu strażnikowi praworządności musi chodzić o to, że u nas tylko prawo rządzi, a rozwiązaniem Rady miejskiej, by umożliwić p. Biniskiewiczowi skok na fotel burmistrza, nie dałoby się pogodzić z prawem.

X.

Program radiowy

na wtorek 24 maja br.

Warszawa, 1111 m.
12.00 Komunikaty. 15.00 Komunikaty. 16.45 —17.10 Odczyt. 17.15 Koncert. 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Maszyny zastępcze prace umysłową człowieka. 19.30—19.55 Odczyt. 19.55 Komunikat rolniczy. 20.30 Transmisja z Krakowa. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.30—23.30 Transmisja muzyki. Kraków, 422 m.
17.15—18.40 Transmisja z Warszawy. 18.40 —19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Odczyt. 19.30 —19.55 Odczyt. 20.30 Audycja krakowska. Poznań, 273 m.
17.15—18.40 Transmisja z Warszawy. 18.45 —19.00 Nadprogram. 19.00—19.25 Odczyt. 19.25 —19.40 Komunikaty gospodarcze. 19.40—20.05 Odczyt. 20.15—22.00 Koncert.
Wrocław, 322.6 m.
15.45 Transmisja z Gliwic. 16.30—18.00 Koncert. 20.15 Koncert symfoniczny.
Mediolan, 322.8 m.
16.15—18.00 Kwintet. 21.00 Transmisja operetki z teatru lirycznego.
Praga, 348.9 m.
17.00—18.00 Koncert. 21.05—22.00 Koncert.
Londyn, 361.4 m.
13.00—14.00 Koncert. 16.30 Orkiestra. 18.00 —19.00 Koncert. 19.45 Orkiestra taneczna. 20.00 Koncert.
Lipsk, 365.8 m.
16.30 17.30 Koncert. 22.15—24.00 Muzyka taneczna.

Teatr i Estrada

△ Zygmunt Zalewski w Katowicach. Wczorajszy występ śpiewaka opery „La Scala” w Mediolanie, Zygmunta Zalewskiego wzbudził entuzjazm licznej gromady znawców sztuki operowej. W środę, dnia 25 maja wystąpi znakomity artysta po raz ostatni. Śpiewając prolog i partię Tonii w „Pajacach”.

W Wiedniu rozentuzjazmowana publiczność zmusiła artystę do dwukrotnego powtórzenia „prologu”. Partnerami znakomitego gościa będą: pp. L. Zamorska, Franciszek Bedlewicz (występujący gościnnie) oraz p. E. Narożny. Dyryguje kapelmistrz St. Barański.

Przedstawienia „Pajaców” poprzedzi opera St. Moniuszki „Verbum nobile” dyrygowana po mistrzowsku przez kierownika opery p. M. Zunę z pp. Lubicz, Mazankiem, Narożnym, Reychanem w partjach głównych.

△ Ostatni pożegnalny występ Elny Gistedt. Znakomita primadonna Elna Gistedt wystąpi po raz ostatni we wtorek, dnia 24 maja w popisowej roli „Nitouche”. Bedzie to pożegnalny występ doskonałej artystki, która występami swymi w operetce zdobyła ogólną sympatię publiczności.

△ Franciszek Bedlewicz. Ukłębiony przez publiczność katowicką, obecnie tenor opery warszawskiej, Franciszek Bedlewicz po triumfach, odniesionych ostatnio na scenach amerykańskich wystąpi w operze katowickiej w środę, dnia 25 maja w „Pajacach” w partii Cania, w czwartek, dnia 26 maja w „Carmen”. w niedzielę 29 maja w „Danie pikowej”.

△ Gościnny występ Wandy Wermińskiej. Znana primadonna opery warszawskiej p. W. Wermińska wystąpi jedyny raz w operze katowickiej w czwartek, dnia 26 maja w popisowej swej partii „Carmen”. Partię Don Josego śpiewa gościnnie występujący p. Fran. Bedlewicz, w partji Torcadora wystąpi po raz pierwszy p. Jerzy Helman.

△ Repertuar teatru w Katowicach. Wtorek: „Nitouche” (występ Elny Gistedt).

Środa: „Verbum nobile” i „Pajace” (występy Zaleskiego i Bedlewicza).

Czwartek: Po południu o g. 3 m. 30 „Rozwódka”.

Wieczorem „Carmen” (występ Wermińskiej i Bedlewicza).

Piątek: niema przedstawienia.

Sobota: po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej mniejszości niemieckiej: „Verbum nobile” opera i „Wesele w Ojcowie” balet.

Wiecz. „Romantyczność” (premiera).

Niedziela: po poł. „Kopciuszka”.

Wiecz. „Dama pikowa” (premiera).

△ „Romantyczni” w Pszczynie.

Dziś dramat katowicki wystawia w Pszczynie poetyczną komedię wierszem Rostanda p. t. „Romantyczni”.

△ „Szkoła żon” w Król. Hucie.

W środę w Król. Hucie dramat nasz wystawia „Szkoła żon” Molliera.

△ „Kościuszkę pod Racławicami” na plan-tach w Tarn. Górach.

W niedzielę, dnia 5 czerwca urządzi Teatr Polski z Katowic w Tarnowskich Górach na torze wyścigowym koło Rudnych Piekar wielkie widowisko ludowe „Zwycięstwo Tadeusza Kościuszki pod Racławicami”. W widowisku wezmą udział: 3 p. ufanów, pułk piechoty, artylerja oraz dwie orkiestry. Bilety do nabycia w Tarnowskich Górach w księgarni p. Nowaka.

WOLNE POSADY W SZKOŁACH ŚREDNICH WOJEW. ŚL.

Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że w szkołach średnich ogólnokształcących Województwa Śląskiego będzie od 1 września 1927 r. około 30 wolnych posad nauczycielskich. Termin wnoszenia podań do Wydziału Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego w Katowicach upływa z dniem 15 czerwca br. Bliższe szczegóły znajdują się w numerze 4 „Dziennika Urzędowego Wydziału Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego” oraz w „Dzienniku Urzędowym” Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publ.

Z Katowic i okolicy.

Wtorek
24
maja
1927

Dziś: św. Joanny.
Jutro: św. Grzegorza VII.
Wschód słońca: g. 4. m. 1.
Zachód: g. 7 m. 49.
Długość dnia: g. 15 m. 48.

P. CALONDER U P. WOJEWODY ŚL.

Wczoraj p. wojewoda śląski przyjął u siebie p. Calondera, któremu towarzyszył p. Maurer pedagog szwajcarski, wydelegowany przez Radę Ligi Narodów do przeprowadzenia egzaminów na Śląsku, wśród dzieci zapisanych do szkoły mniejszości.

Na konferencji tej p. Maurer powiadomił p. wojewodę, że egzaminy zaczynają w dniu dzisiejszym.

PORZĄDEK OBRAD DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu Śląskiego są następujące sprawy:

- 1) Sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie zniesienia niemieckiej ustawy o podatkach od kapitałów i rent a zaproponowanie ustawy polskiej;
- 2) Sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie zmiany ustawy o kredytach dla spółdzielni mieszkaniowych;
- 3) Wniosek klubu niemieckiego w sprawie zniesienia ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym;
- 4) Sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie noweli do ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym;
- 5) Wniosek klubów sejmowych w sprawie zmiany kredytów, uchwalonych przez Sejm Śl. na budowę Katedry śląskiej na subwencje.

— Muzyka kościelna w katedrze.

W niedzielę, dnia 22 bm. z okazji Zjazdu Młodzieży Katolickiej odprawił J. E. ks. Biskup Lisiecki mszę pontyfikalną w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła, podczas której chór katedralny śpiewał po raz wtóry mszę „Regina pacis” ks. prof. Gajdy. Chlubnie odznaczył się chór katedralny, który wszystkich dokładał sił, by wykonanie powiodło się.

Prof. Niestony nieomylną ręką, energią i spokojem, prowadził batutę i kierował chórem śpiewaków. Akompaniował na organach sam kompozytor, ks. prof. Gajda. Akompaniament zaś instrumentalny wykonała orkiestra Policji Wojewódzkiej. Msza „Regina pacis” budziła powszechne zainteresowanie. Jest to dzieło nadzwyczaj piękne i melodyjne.

— Nagroda za uczciwość.

Dnia 21 bm. konduktor wagonu sypialnego pociągu pośpiesznego Gdańsk—Kraków na postoju w Katowicach o godz. 8 rano znalazł na korytarzu wagonu portfel zawierający paszport i 1000 zł. gotówki. Wkrótce doniósł mu jeden z podróżnych o zgubieniu portfela. Po stwierdzeniu tożsamości osoby konduktor oddał portfel podróżnemu, za co otrzymał w nagrodę tytułem znaleźnego 1000 zł.

— Odznaczenie dyrektora ogrodów miejskich.

Komitet jubileuszowy wystawy ogrodniczej w Poznaniu nadał p. Salmannowi dyrektorowi ogrodów miejskich w Katowicach srebrny medal za wzorowe prowadzenie i estetyczne urządzenie plantacji i parku Kościuszki w Katowicach.

— Podejrzana „omyłka”.

W sklepach katowickich sprzedaje się czapki marynarskie dla dzieci z napisami niemieckimi. Jeden z fabrykantów czapek, pragnąc widocznie zwrócić publiczność polską, drukując na czapce „Kocziuszk”. Trudno zrozumieć, aby był to wypadek nieświadomości. Fabrykant i kupcy powinni dawno już znać „Kocziuszkę” tak z nazwy ulic jak i dość częstego pojawiania się nazwiska tego w pismach również niemieckich. Może zachodzi tu zła wola w celach ośmieszania naszych uczuć narodowych. Dość licznych dzieciom należałoby takie czapki poprostu... skonfiskować. (ch.)

— Groźba strajku tramwajarzy.

W ubiegły piątek odbyło się w Wielkich Hajdukach zebranie pracowników tramwajowych, na którym domagano się podwyżki płac ze względu na wzrastającą drożyznę. Zebrani zagrozili strajkiem, o ile Zarząd Towarzystwa nie uwzględni żądań tramwajarzy.

— Walne zebranie Pocztcowców.

W piątek dnia 27 bm. o godz. 19 w sali „Strzechy Górniczej” w Katowicach odbyło się zebranie członków Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów — Koło miejscowe II Katowice. (l)

— Broszurka o Młodzieży Katolickiej.

Sekretariat generalny Młodzieży Kat. wydał ciekawą broszurkę p.t. „Śląska

Prawda o wpisach szkolnych w Król. Hucie.

Wbrew temu co pisała „Vossische Zeitung” o rzekomym szkolnym sukcesie Niemców w Król. Hucie, dowiadujemy się, że sprawa przedstawia się

wprost przeciwnie, gdyż do szkół mniejszościowych wpisanych tam zostało nie 700, lecz 442 dzieci, czyli o 50 proc. mniej niż w roku ubiegłym.

Działalność kulturalno-oświatowa

DYREKCJI KOLEI W KATOWICACH.

W ciągu 5-letniego zaledwie istnienia Dyrekcja Kolei w Katowicach zorganizowała następujące placówki kulturalno-oświatowe: Kolejowe Kółko Śpiewackie, orkiestrę, klub sportowy, kursy dokształcające, na które w r. 1925 zapisało się 375 kolejarzy, a w r. bież. 1361 osób itp.

Wojewódzka Sekcja Kolejowa Ligi Obrony Pow. Państwa stworzyła ruchomą wystawę lotniczą w 2 wagonach kolejowych, objeżdżających stale cały G. Śląsk. Do Ligi należy 15.835 kolejarzy, którzy wpłacili od 1924 r. na cele L. O. P. P. 231.568 zł. W wagonach wystawy ruchomej wyświetlano filmy i przejrza, oraz wygłoszono 174 odczytów o lotnictwie. Od dnia 1 lutego br. ruchoma biblioteka kolejowa, posiadająca 6000 książek w 2 wagonach, objeżdża co miesiąc

przez 100 stacyj, obsługując kilka tysięcy czytelników.

Kolejowa Kasa Emerytalna zbudowała w Rybniku i Ligocie 31 domów dla 120 rodzin kolejarzy. W ub. roku Kolejowa Kasa Chorych zaczęła budowę sanatorium dla płucno chorych w Wilkowicach, obliczone na 50 osób, kosztem 600.000 zł. Na kursy naukowej organizacji pracy uczęszcza ogółem 300 osób: z wydziału mechanicznego — 240 kolejarzy, 60-ciu z drogowego i kilkunastu z eksploatacyjnego.

Wymowne te cyfry, zestawione powyżej najlepiej ilustrują doniosłą działalność kulturalno-oświatową Dyrekcji Kolei w Katowicach wśród szerokich sfer kolejarzy na Śląsku.

Młodzież Katolicka”, zawierająca historię organizacji Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku od r. 1871 do 1926. Cena egz. 1,50 zł.

— Do I. Komunii św.

Wczoraj w Zależu przystąpiło do I. Komunii św. 149 dziewcząt i 183 chłopców. Podniósł kazanie wygłosił ks. Kubis. Mszę św. odprawił nowowyświęcony ks. Stanisław Matysik.

— Egzaminy wstępne do państw. sem. żeńskiego w Mysłowicach.

Egzaminy wstępne na I. kurs odbędą się w dniach 20, 21, 22 i 23 czerwca br. o godz. 8 rano; egzaminy na kursy II. — V odbędą się w dniach 24, 25, 27 czerwca br. też o godz. 8 rano. Podania można składać najpóźniej do dnia 15 czerwca br. Do podania należy dołączyć: metrykę, świadectwo z drugiego szczeblu oświaty, świadectwo zdrowia, ostatnie świadectwo szkolne, własnoręcznie napisany przez uczennicę życiorys, oraz zobowiązanie rodziców, lub opiekunów, że będą pokrywać wydatki związane z utrzymaniem uczennicy w seminarium.

Do podań o dopuszczenie do egzaminu na kursy II — V należy dołączyć także w wysokości 5 zł.

Zapisów do szkoły ćwiczeń przy seminarium żeńskim w Mysłowicach nie przyjmuje się z powodu zapelnienia wszystkich miejsc.

— Echo uroczystości harcerskiej w Mysłowicach.

Jak donosiliśmy w numerze wczorajszym, w niedzielę odbyła się w Mysłowicach uroczystość poświęcenia sztandaru I. drużyny harcerskiej żeńskiej.

Po południu tegoż dnia odbyła się w lasku giszowieckim zabawa połączona z obozowaniem i popisami harcerki.

W zabawie wzięły udział również harcerki z okolic Mysłowic i Nivki. Popisy wykazały dużą sprawność harcerki, które też urozmaiciły zabawę doskonale pomyślanymi, pełnymi szczerego, młodzieńczego humoru atrakcjami. Sprawnie też działał b. tani bufet pozostający pod zarządem p. profesorowej Konopnickiej.

Dochód z bufetu urzędzonego z darów przyjaciół harcerstwa przyniósł pewien zysk, który będzie użyty na urządzenie kolonii letnich dla harcerki.

Na zabawie widziało się sporo osób ze sfer nauczycielskich i rodzicielskich; bawiono się ochotco do zmierzchu. Zarząd Koła przyjaciół harcerstwa w Mysłowicach, pod sprężystym kierownictwem p. mecenasowej Kuderowej, rozwija pożyteczną działalność. (m.)

Z Król. Huty.

! Budowa ratusza rozpoczęta.

Pod koniec ub. tygodnia rozpoczęto w Król. Hucie przygotowania do budowy ratusza. Plac cały otoczono parkanem z desek, kiosk mleczny i owocowy zniesiono, podobnie jak część parterowego budynku, w którym mieściły się biura Funduszu Bezrobocia. Niebawem rozpoczyna się roboty ziemne. W przetargu ofertowym wykonanie robót surowych, t. zn. fundamentów, muru i dachu nowego budynku otrzymała katowicka firma budowlana Terzański i Kwiatkowski, która złożyła ofertę na 440 tys. złotych. Budowa surowa ma do jesieni być ukończona.

! Znowu wypadek na karuzeli.

W ubiegłą niedzielę zdarzył się znowu wypadek na karuzeli w parku „Luna” przy ul. Wolności w Król. Hucie. Jakiś młody człowiek wypadł z siedzenia i spadł przechodzącym w tej chwili małżonkom Mazurom z ul. Stycznińskiego 39 na głowy tak nieszcześliwie, że Mazura ciężko okaleczonego odstawić musiano do szpitala, zaś żona M. odniosła lżejsze obrażenia, podczas gdy niefortunny „lotnik” wyszedł z całej przygody bez szwanku.

! Pielgrzymka do Częstochowy.

W sobotę, dnia 28 b. m. wychodzi z kościoła św. Jadwigi w Król. Hucie polska pielgrzymka do Częstochowy. Uczestnicy tej pielgrzymki zgłosili się mogą jeszcze najpóźniej do czwartku (święto Wniebowstąpienia Pańskiego) w zakrystii lub w kościelnego Jana Maruszczyka przy ul. Gimnazjalnej 42a. Uprasza się o liczny udział.

! Miesięczne zebranie Związku Oficerów Rezerwy

Koła w Król. Hucie odbędą się w środę 25 bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim. Na zebraniu porucznik rezerwy Borzym wygłosi referat: Zatręgi honorowe oraz ich załatwianie. (na podstawie kodeksu honorowego Bożewicza).

Z Świętochłowick.

(—) Ochotnicza straż pożarna w Świętochłowicach.

Onegdaj odbyło się w Świętochłowicach nadzwyczajne zebranie straży pożarnej, na którym uchwalono zorganizować orkiestrę strażacką. Orkiestra ta pierwszy raz wystąpi w Hajdukach Wielkich podczas Zjazdu Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej Okręgu Król. Hucie.

(—) Uchwalenie protestu.

Zastępcy ubezpieczonych w Przemysłowej Kasie Chorych Huty Bismarka w Hajdukach Wielkich jako jednej z największych przemysłowych kas chorych Województwa Śląskiego uchwalili na walnym zgromadzeniu dnia 17 bm. najjaśniejszy protest przeciw złączeniu wszystkich kas chorych, albowiem projekt nowego statutu nie zawiera dla ubezpieczonych żadnych polepszeń w porównaniu z systemem ubezpieczenia na wypadek choroby.

(—) Wycieczka.

Tow. Gimm. „Sokół” w Hajdukach Wielkich urządził w Zielonej Świątce wycieczkę do Beskidów pod kierownictwem p. Gałeczki.

(—) Bal wiosenny.

Stow. muzyczne w Hajdukach Wielkich, urządził we wtorek 31 bm. pierwszy bal wiosenny, z koncertem i różnymi niespodziankami.

Z Pszczyńskiego

× Osobiste.

Z dnem 1 czerwca r. b. zostanie przeniesiony na emeryturę sekretarz sądowy w Mikołowie p. Pychowski. (r.)

× Kara za przemykanie cygar.

Niejak Stabik, którego policja przytrzymała za przemykanie 400 sztuk cygar skazany został na karę pieniężną 6736 zł, konfiskatę cygar i ponoszenie kosztów postępowania sądowego. Stabik pochodzi z Siemianowic. (r.)

× Przyłapanie złodzieja.

Sprawca kradzieży dokonanej u leśniczego Vogta w Siemowicach o której pisaliśmy, został przyłapanym, a skradzione rzeczy zostały częściowo oddane z powrotem poszkodowanemu. (r.)

× Wycieczka towarzystwa katolickich zeładników w Mikołowie.

Onegdaj odbyła się pierwsza wycieczka towarzystwa katolickich zeładników w Mikołowie do Podlesia. Pomimo niezbyt pięknej pogody, zebrało się sporo członków, którzy udali się pieszo, jedni zaś furmankami do Podlesia. Po przybyciu do Podlesia brało towarzystwo udział w nabożeństwie majowym, a następnie bawiono w lokalu p. Stabika. Przy własnej orkiestrze bawiono się wesoło do zmroku, poczem nastąpił powrót do Mikołowa.

× Marsz o nagrodę wędrowną.

Kapitan kadry instruktorskiej w Mikołowie p. Łuczak urządził w Zielonej Świątce marsz bojowy na przestrzeni 22 km. dla organizacji P. W. okręgu Mikołowskiego o nagrodę wędrowną. Start marszu będzie w Knurowie, meta w Mikołowie na rynku. W marszu mogą brać udział organizacje P. W. zespołami po 6 członków. (r.)

× Skradzione rury cynkowe do odebrania. Policja mikołowska znalazła u pewnego

Z Zagł. Dąbr.

! Z życia harcerzy w Dąbrowie.

W ubiegłą niedzielę I. Druż. Harcerska Męska w Dąbrowie na zakończenie „Tygodnia Harcerskiego” pod kierownictwem Zarządu udała się do kościoła parafialnego na nabożeństwo, poczem powróciła do lokalu swego „Ogniska”, gdzie odbył się pokaz gimnastyczny. Zakończono „Tydzień” koncertem ze współudziałem Tow. Muz. w Dąbrowie, prof. B. Mazurkiewicza i artystów opery katow. p. Lilijany Zamorskiej i K. Kłowski oraz p. Nowakowej, pianistki. Wykonane przez chór i solowych koncertantów utwory stały na b. wysokim poziomie.

handlarza starego żelaza większą ilość połamanych na drobne kawałki rur cynkowych. Rury pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowany może się zgłosić w komisariacie, skąd po udowodnieniu własności może skradziony metal odebrać. (r.)

Z Rybnickiego.

(×) Poświęcenie szkoły gospodarstwa domowego w Knurowie.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Knurowie uroczystość poświęcenia nowej szkoły gospodarstwa domowego, która zawdzięcza swe powstanie inicjatywie p. inspektora Raka z Rybnika, wydatnemu poparciu dyrektora kopalni p. Pietrkowskiego i wyteżonej pracy organów gminnych z naczelnikiem Stonią na czele.

W uroczystym akcie otwarcia, oprócz młodzieży szkolnej, wzięli udział p. starosta Troska, p. insp. Rak, p. dyr. Pietrkowski p. syndyk Kuhnert, władze gminne i licznie zgromadzona publiczność.

Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Okręt.

(×) Z życia Tow. Polek w Makoszewicach.

Koło Tow. Polek w Makoszewicach po przejściowym okresie zastoju — znów żywo wzięło się do pracy. Dzięki zapobiegliwości przewodniczącej, p. Hasnowej nasze Polki posiadają już własny sztandar a liczba ich sięga obecnie 250 członkiń. W celu zainteresowania członkiń pracą kulturalno-oświatową wygłosił uproszony przez zarząd koła i posłankę Stęślićką, dr. Krajewski z Katowic zajmujący wykład p. t. Jakich to ciekawych odkryć dokonała nauka lekarska w latach ostatnich, który licznie zebrane członkinie wysłuchały z żywym zainteresowaniem.

Z Lublinieckiego.

(§) Odmładzanie administracji.

Dowiadujemy się, że na starostę w Lublińcu upatrzony jest p. Wyglenda, sołtys w Wielkiej Wsi, jeden z komendantów w Związku Śl. Powstańców.

P. Wyglenda, młody człowiek, bez kwalifikacji do służby administracyjnej, na stanowisku starosty, to jeden z dalszych eksperymentów, czynionych na naszej administracji.

Z Cieszyńskiego

(:) Kradzież.

Janocie Karolowi z Młucha skradł ktoś podczas jego bytności w Magistracie w Bielsku rower marki „Puch” wartości 200 zł.

(:) Odroczenie wystawy wzorów w Cieszynie.

Biuro Zrzeszeń Gospodarczych Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie komunikuje, że ze względów technicznych, a w szczególności z powodu wpłynięcia za małej liczby zgłoszeń wystawców, sprawę urzędzenia I. Cieszyńskiej Wystawy Wzorów w Cieszynie odroczone do jesieni br.

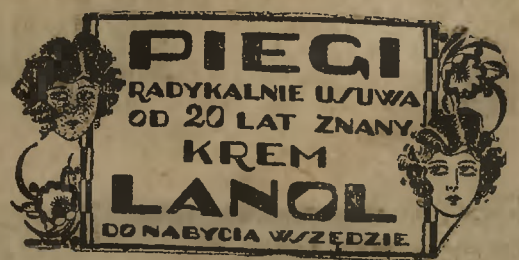
(:) Z życia rzemieślników w Wiśle.

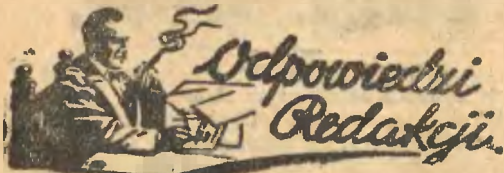
Wczoraj odbyło się zebranie organizacyjne w Wiśle Związku Polskich Sam. Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku celem założenia Koła w Wiśle.

Na zebranie przybyło 25 rzemieślników, oraz przedstawicieli władz i instytucji oświatowo-kulturalnych. Imieniem Główn. Zarządu Związku przybył z Katowic delegat Związku p. Bronisław Szmigielski, mąż zaufania Gł. Zarządu Związku p. Polok ze Skoczowa.

Zebranie zagałał p. Andrzej Polok i po przywitaniu gości udzielił głosu delegatowi Związku p. Szmigielskiemu, który zaznajomił zebranych z zadaniami i dążeniami Związku.

Po przemówieniach kilku mówców wywalała się dość ożywiona dyskusja, po której jednomyślnie uchwalono przystąpienie do Związku i założenie Koła w Wiśle, poczem przystąpiono do wyboru zarządu Koła do którego weszli p. Andrzej Polok (prezes), p. Jan Kowala (wiceprezes), p. Jerzy Chmiel (sekretarz), p. Jerzy Polok (zast. sekr.), p. Jan Czycz (skarbnik).





Tylokrotnie zwracaliśmy uwagę Szan. Czytelnikom i Abonentom „Polonii“, że redakcja nie odpowiada listownie, a jedynie w rubryce „Odpowiedzi Redakcji“. Dlatego też nadsyłanie znaczków pocztowych na odpowiedź jest zupełnie zbędne i nadesłane niepotrzebne znaczki używane są na cele filantropijne.

„Rybnik, G. 1868“. Korespondencja Pańska nie nadaje się do druku, lecz treść jej została przyjęta przez redakcję do wiadomości i zkomunikowana komu należy. Zbytecznie żali się Pan na „lekceważenie“ i t. p. Każdy nasz abonent jest traktowany jednakowo życzliwie i dla każdego jesteśmy na usługi, lecz w liście swoim zapowiedział Pan swoją wizytę w redakcji, dlatego też nie odpowiadaliśmy dotąd. Red. naczelny przyjmuje od 12—2-ej i od 19 do 23-ej.

P. Alojzemu J. w Hajdukach W. Są przedsiębiorstwa prywatne, które się stale zmieniają tak, iż adresu podać nie jesteśmy w możności. Możeby najlepiej było wysłać list do Zarządu Eksploatacji Puszcz Białowieskiej w Białowieży z znaczkami za odpowiedź?

P. Karolowi M. w Grabowcach. Może się Pan zwrócić do T-wa „Poldruo“ Mazowiecka 10.

P. Michałowi O. w Mokrem. „White Star Line“ Kraków, ul. Szpitalna (hotel Pollera).

P. Konstantemu B. w Halembie. Sprawozdanie „aktualne“ za bardzo spóźnione: pisane dopiero 7-go. przysłane w kilka dni później. Tego rodzaju sprawozdania muszą być nadsyłane tegoż dnia, najpóźniej nazajutrz; również fotografie.

P. Paweł K—cz, kupiec Bleruń Stary. List przekazaliśmy Głównemu Zarządowi Nar. Związku Powstańców i b. Żoł.

„Momentglans“ Zawodzie. 16 województw i 253 powiaty.

P. Feliksowi L. w Zabkowicach. Wiersze — słabe, nie do druku.

P. Feliksowi K. Dziękujemy za łaskawe uwagi i spostrzeżenia, z których przy sposobności skorzystamy. Kwestia ostatniej strony ze względów zasadniczych — wydawniczych nie może być zniesiona w myśl wskazówek Pana, gdyż rezerwujemy ją na ogłoszenia.

P. M. G. w Miechowie. I tych i tych, zwłaszcza mechaników.

P. Henrykowi A. w Gorzyczkach. 1) Tego rodzaju zakładów hydropatycznych jest wiele w Polsce: ważniejsze w Nałęczowie, Koszowie, Grodzisku pod Warszawą i w in. 2) Tyłko do lekarza specjalisty, który zbada przy- czynę.

Deficytowy handlowy bilans kwietniowy.

Bilans handlowy za kwiecień dał 28.807 tys. zł. w złocie deficytu. W złotych obiegowych stanowi to 49 milj. 659 tys.

Z liczb, które zamieszczamy poniżej, wynika, że na tak niepomysłny wynik złożyły się nie tylko znacznie zwiększony przywóz, lecz i zmniejszony wywóz.

Wśród artykułów przywózowych poważne miejsce zajmują środki spożywcze.

Według prowizorycznych obliczeń bilans handlowy za kwiecień przedstawia się, jak następuje:

Przywieziono ogółem 435.940 ton wartości 255.539 tys. zł., wywieziono zaś 1 mil. 515.615 ton, wartości 205.880 tys. zł. W przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu wynosi 148.238 tys., wartość wywozu 119.431 tys. Bierne saldo bilansu

handlowego wynosi więc 28.807 tys. zł. w złocie.

W porównaniu z danymi za miesiąc poprzedni przywóz wzrósł o 19.932 tys. zł. w złocie, z czego przypada na surowce włókiennicze 6.933 tys. zł., na półfabrykaty włókiennicze 1.522 tys. zł. na artykuły spożywcze 5.905 tys. zł., na stare żelastwo (szmelc) 1.958 tys., maszyny i środki komunikacji 3.487 tys. zł., na skóry surowe 1.069 tys., natomiast niektóre inne grupy wykazują zmniejszenie.

W wywozie ogólne zmniejszenie wynosi 9.305 tys. zł. w złocie. Między innymi zmniejszenie wykazuje wywóz cukru, mięsa materiałów drzewnych, metali i wyrobów metalowych; natomiast wzrósł wywóz jaja i wyrobów włókienniczych, w szczególności wywóz tkanin bawełnianych wzrósł o 2018 tys. zł. w złocie.

Wiadomości gospodarcze.

JUGOSŁOWIAŃSKIE ZAMÓWIENIE W KRÓL. I LAURA HUCIE.

(AW) Zamówienie uzyskane przez Królewską Hucę i Laurę opiewa właściwie na 25 tys. szyn z akcesoriami i 1500 tonn konstrukcji mostowych. Nie jest ono, jak mylnie podano, wynikiem przetargu, lecz rekompensatą za sprzedaż polskiemu monopolowi tytoniowemu jugosłowiańskiego surowca tytoniowego na identyczną kwotę, na którą brzmi zamówienie jugosłowiańskiej dyrekcji kolejowej. Dodaniem objawem jest wzrost zatrudnienia, który zabezpiecza robotnikom zajęcie na dalszych 15 miesięcy.

ZARZĄD S. A. GIESCHE PRZENOSI SIĘ DO WARSZAWY.

(AW) Jak się dowiadujemy, zarząd Spółki Akc. Giesche (grupa Harrimana) zostanie w pierwszych dniach sierpnia przeniesiony do Warszawy. Motywem przeniesienia jest chęć utrzymywania bliższego kontaktu z władzami centralnymi oraz środowiskiem finansowym, jakim jest Warszawa i pozostaje ono w związku z zaangażowaniem się Harrimana w Banku Handlowym. Przygotowania do przeniesienia rozpoczną się niebawem. Przez sam fakt przeniesienia do Warszawy aparatu administracyjnego proces polonizacji zostaje znacznie przyspieszony.

ZATARG ZAROBKOWY.

Z powodu zatargu wybuchłego na tle żądania podwyżki zarobków przez pracowników Śląsko-Dąbrowskiego Towarzystwa Eksploatacji Kolei, odbyło się wczoraj masowe zebra-

nie pracowników, na którym uchwalono skierować zatarg do rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej. Mówcy przytaczali dane statystyczne. Świadczące rzekomo, iż konjunktura przedsiębiorstwa w związku z podwyżką cen biletów o 25 proc. jest bardzo dobra, wobec czego postulaty zarobkowe robotników winny być uwzględnione (AW).

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

placił w dniu 2 maja br. za:		
Dol. amerykańskie	8.91	8.89
F. angielskie	43.33	43.24
Fr. szwajcarskie	171.62	171.28
Fr. francuskie	34.88	34.81
Fr. belgijskie	24.75	24.70
Liry włoskie	48.50	48.40
Florency holenderskie	357.10	356.39
Korony czeskie	26.44	26.39
Korony szwedzkie	238.15	237.67
Korony duńskie	237.50	237.02
Korony norweskie	230.30	229.84
S. austriackie	125.49	125.24
Mk. niemieckie	211.—	210.58
Dol. kanadyjskie	8.91	8.87
Gd. gdańskie	172.65	172.30
1 gram złota		5.92
1 gram srebra		0.152
1 złoty w złocie		172.30
1 Mkn. niem. w złocie		2.1270435

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE na zboże w dniu 23 maja 1927.

Zyto	57.—
Pszenica	64.—
Owies	49.—
Jęczmień	50.—
Maka żytnia 70 proc.	77.—
Maka żytnia 65 proc.	78.50
Ziemniaki	15.—

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 23. 5. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 892, sprzedaż 894, kupno 890. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z niewielkim udziałem banków prywatnych. Rubel złoty 460 przy braku podaży. Złoty w złocie 172.30. Akcje w porównaniu z zebraniem sobotnim słabiej. Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. konwersyjna. Kurs listów zastawnych naogół utrzymany.

Berlin, 23. 5. (PAT) Dewizy wschodnie: Wyplaty na Warszawę 47 01 — 47 21, na Katowice i Poznań 47 01 — 47 21, na Bukareszt 2 554 — 2 566, na Rygę 81 085 — 81 420, na Kowno 41 71 — 41 89.

Warszawa, 23. 5. (PAT) Papiery państw.: 5 proc. pożyczka konwersyjna 65 50 — 65 75, 8 proc. pożyczka konwersyjna 99 00, pożyczka kolejowa 102 90 — 103 00 — 102 95, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92 00, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92 00.

Warszawa, 23. 5. (PAT) Akcje: Bank Dyskontowy 136 00, Bank Handlowy 7 60 — 7 65, Bank Polski 152 75 — 152 00, Bank Sp. Zarobkowych 94 00, Kijewski 95 00, Czersk 1 20, Częstocice 3 65 — 3 60, Warsz. Cukier 6 00 — 5 85, Łazy 0 46, Wysoka 120 00, Warsz. Węgiel 115 50 — 113 50, Nobel 6 10 — 6 30 — 6 25, Lilpop 33 00 — 33 50, Cegielski 45 50.

Warszawa, 23. 5. (PAT) Waluty: Dolar transakcje 892, sprzedaż 894, kupno 890.

Poznań, 23. 5. (PAT) Akcje: Bank Przem. 3 25, Browary Krot. 33 00, Wytwórnia Chem. 1 10 — 1 20. Tendencja słaba.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.

Poznań, 23. 5. (PAT) Giełda zbożowa: Żyto 50 75 — 51 75, pszenica 55 25 — 58 25, jęczmień 42 — 44, owies 43 50 — 44 50, maka żytnia 70 proc. 73 00, maka żytnia 65 proc. 74 40, maka pszena 83 00 — 86 00.

Berlin, 23. 5. (PAT) Giełda zbożowa: Pszenica 291 — 295, żyto 268 — 274, jęczmień 230 — 262, owies 237 — 243.

METALE.

Londyn, 23. 5. (PAT) Giełda metalowa: Miedź Standard gotówka 54 i pięć szesnastych — 54 i siedem ósmych, 3 mies. 54 i siedem ósmych — 55 00, elektrolitowa 61 i jedna czwarta, wyborowa 59 00 — 60 i jedna czwarta, cyna Standard gotówka 295 00 — 295 i jedna czwarta, 3 mies. 286 i pół — 286 i trzy czwarte, ołów zagraniczny platny zaraz 24 i trzy czwarte, naprzód 25 i trzy szesnaste, cynk zwyczajny platny zaraz 29 i trzy ósme, naprzód 29 00.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Nogai Katowice.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali
cześć pracy i pamięci Ojca
naszego

2036

D-ra

Jana Michejdy

składamy serdeczne dzięki.

Cieszyn, w maju 1927 r.

Rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy tak manifesta-
cyjnie uczcili pamięć nieodżałowa-
nego naszego burmistrza

Prezydenta D-ra

Jana Michejdy

oddając mu ostatnią posługę, ślemy
serdeczne „Bóg zapłać“.

Cieszyn, dnia 20 maja 1927 r.

Za Wydział Gminy miasta Cieszyna

Prezydjum miasta:

Senator Artur Gabrisch w r.

Wiceburmistrz

Ks. Poseł Eug. Brzuska w r.

Wiceburmistrz

Rozmowa między dwoma kupcami.



Treść rozmowy:

Młody kupiec starego Stary odrzekł mu na to
Raz pytał o zdanie: Bez cienia ironji:
„Na co rozum potrzebny „Byś się stale ogłaszał,
Jest w kupieckim stanie?” Lecz tylko w „Polonii”

Od 3-go do 16-go czerwca 1927

WYSTAWA SPORTOWA

we Lwowie

połączona z całym szeregiem

widowisk i międzynarodowych zawodów

66 2/3 owa zniżka kolejowa dla zamiejscowych uczestników.

Informacje i kwatery w biurze Targów Wschodnich, Lwów, ulica Jagiellońska 1.

Zastępca

który może się wykazać dobrymi stosunkami w kopalniach i hutach władający językiem polskim i niemieckim, poszukiwany natychmiast do fabryki żelaza i konstrukcji blaszanych na polskim G. Śląsku.
Oferty pod „Zastępca” do Polonii w Katowicach, 2043

Stenotypistka

polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie i posiadająca ładny charakter pisma, znajdzie zaraz lub od 1-go lipca dobrą posadę.
Zgłoszenia pod „Pilna” z odpisem świadectw i życiorysem przyjmuje adm. Polonii. 2028

Zajęcie popołudn.

dla stenotypistki

bardzo biegle piszącej i stenografującej.

H. Hannig i Ska.
Katowice, ul. Moniuszki 3.

Przez jedną noc!

wysycha, bez przyklejania się
lakier do podłóg pus. 1 kg. zł. 4.50
Biały lakier emalowy zł. 5.50
lakier do mebli kuchennych
w rozmaitych kolorach zł. 5.50
antyczny olej pokostowy 1 zł. 2.00
3 kor. kreda szlamowana 1 cfr 7.-
a ta kiel „Sichel” paczka pół kg. 1.00

Emil Heller

Katowice, Warszawska 28a
Hurt. Drog. założ. 1897 r.
Przemysł farb i lak.

HEMOROIDY!

Wyczerpująca broszura nr. 12
darmo wysła Dr. Hugo Caro,
G. m. b. H., Odansk. 818

22721 Rinso Series 9 No. 1

Wszelki
wysilek
zbyteczny!



MINEŁY bezpowrotnie czasy, gdy przy praniu wyciskało się siłą brud z bielizny: RINSO SAMO PIERZE, rozpuszcza brud i usuwa go radykalnie z bielizny, nie niszcząc jej — nareszcie możemy mieć zawsze pięknie upraną bieliznę, a nie uszkodzoną silnym tarcieniem rąk. RINSO jest jedynym, idealnym proszkiem do prania. Nie można dobrze uprać bielizny bez RINSO.
ZROBIE ZAPAS RINSO DO PRZYSZŁEGO PRANIA!
PRANIE RINSO JEST ŁATWEM I WYGODNEM.

Tylko cztery procedury!



Rinso

DO DOMOWEGO PRANIA



Zanurzajcie i splukujcie — oto wszystko!

R.F.9—180 X 100

Lever Brothers, Limited, Anglja.

KUPON Do p. L. Reida, Skrzynka Poczтовая 479, Poczta Główna, Warszawa
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso.
Imię i nazwisko:
Adres:
P.9 (Upraszam o wyraźne pisanie.)

E 2413/26/12

EDYKT LICYTACYJNY.

Dnia 5 lipca 1927 r. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Bielsku Oddz. II. Nr. 9. I. piętro, przymusowa sprzedaż realności lwh. 58 Bielsko Miasto, Rynek 14.

Wartość szacunkowa 52.627.73 zł.
Najniższa oferta 26.313.86 zł.

Prawa, któreby spowodowały niedopuszczalność licytacji, należy zgłosić przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym bowiem razie, praw tych nie będzie można więcej dochodzić na szkodę nabywcy w dobrej wierze, teje realności.

Zresztą odsyła się do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy urzędowej.

SAD POWIATOWY W BIELSKU
Oddz. II., dnia 4 maja 1927 r.

E 2601/26/4

EDYKT LICYTACYJNY.

Dnia 5 lipca 1927 r. o godz. 9 przed poł. odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Bielsku Oddz. II. Nr. 9. I. piętro, przymusowa sprzedaż realności lwh. 138 gm. kat. Wapienica.

Wartość szacunkowa: 9.875 zł.
Najniższa oferta: 6.583 zł.

Prawa, które by spowodowały niedopuszczalność licytacji, należy zgłosić przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym bowiem razie, praw tych nie będzie można więcej dochodzić na szkodę nabywcy w dobrej wierze, teje realności.

Zresztą odsyła się do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy urzędowej.

SAD POWIATOWY W BIELSKU
Oddział II., dnia 28 kwietnia 1927 r.

Poszukujemy od zaraz

2 asystentów biurowych

i to dla spraw podatkowych oraz dla Urzędu Stanu Cywilnego i Magistratu.

Warunek: Dokładne władanie językiem polskim w słowie i piśmie oraz dłuższa czynność w urzędach komunalnych. Pobory od 150 do 200 złotych miesięcznie.

Zgłoszenia należy skierować do dnia 26 maja 1927 r. do Magistratu miasta Pszczyny.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę dnia 25 bm. o godz. 11 dopoł. będę sprzedawał w komorze sądowej ul. Mikołowska 2, publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

- 1 instrument muzyczny Orchester z motorem,
- 1 wielkie lustro, 1 szafkę z żaluzją,
- 1 zegar regulator, 1 wózek do dzieci,
- 1 szafa do rzeczy, 1 wielkie lustro.

Tasarek, kom. sądowy
w Katowicach, ul. Teatralna 4.

LICYTACJA DOBROWOLNA.

W środę dnia 25 bm. o godz. 10-tej przed południem będę sprzedawał w komorze licytacyjnej w Katowicach przy ul. Mikołowskiej następujące przedmioty najwięcej dającym za gotówkę:

- 1 samowar z postumentem,
- 2 lornetki,
- 1 nesseser skórzany,
- 1 sztucer myśliwski z lornetką,
- 2 zegarki,

różne wazy, kieliszki, salaterki, cukierniczki i wiele innych przedmiotów kryształowych.
Polaczek, kom. sąd.
w Katowicach.

Przeciwno szczupłości

używać stale należy oddawna uzn „Wschodn. Pigulek Wzmacn.,”
Powodują one już w krótkim czasie znaczny przyrost na wadze, kwitnący wygląd oraz pełne piękne kształty ciała (u pań przepyszny biust), potęgują chęć do pracy, wzmacniają krew i nerwy. Gwarant. jako nieszkodl. i zalec. przez lekarzy. Wiele podziękowań. Cena paczki zł 8 —, 4 paczki do całkowitej kuracji potrzebne zł 26.— (1301)
Dr. Hugo Caro, Sp. z o.o.
Udańsk, Oddział 78.

Dla prasowaczek i gospodyń



jest najlepszy.

Największa czystość i wydajność
Bez domieszek do natychmiastowego użycia wydaje przy lekkiej manipulacji wspaniale wyprasowaną bieliznę.
Do nabycia 1686
we wszystkich interesach.

Wolne posady

PRAWNIK posiadający uzdolnienie do zastępowania adwokata; zastępowanie od 15-go czerwca lub 1. lipca. Zgłoszenia do administracji „Polonii” pod: „L. 2160 a”.

STENOTYPISTKA

KA polsko-niem. poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem warunków do „Polonii” w Katowicach pod „J. M.”.

ZDOLNI agenci

branży kosmetycznej i kolonialnej poszukiwani. Zgłoszenia osobiste. Świąski, Mińska 22, parter między 2-3.

2157 a.

Poszukują pracy

POMOCNIK handlowy z działu kolonialno-sniadankowego, znający język niemiecki poszukuje jakiegokolwiek posady, inkasenta, magazyniera itp. Może złożyć kaucję. Zgł. do Polonii pod: „Pracowity”.

2163 a.

BIEGŁA polsko-niemiecka maszynistka poszukuje posady. Łask. zgłoszenia do Polonii pod „Maszynistka”.

2161 a.

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, znająca wszelkie prace biurowe, poszukuje posady. Reflektuje na zgłoszenia osobiste. Zgłosz. pod „Sumienna” do Polonii.

2153 a.

POSZUKUJE zajęcia najchętniej do samotnego pana w charakterze gospodyni, również na wyjazd. Zgłoszenia do „Polonii” pod: „Szczęście”.

2152 a.

POSZUKUJE się dzierżawy mniejszego OB.

2155 a.

JEKTU FABRYCZNEGO z większą halą, z połączeniem elektrycznym i gazowym. w Zach. Małopolsce lub Górn. Śląska Zgłoszenia pod: „A. B.” do Polonii Kraków, Karmelicka 9.

2136 a.

Kupna

POSZUKUJE kupna małego gospodarstwa od 4 do 5-ciu mórg roli. Zgłoszenia do Polonii „Gospodarstwo”.

2159 a.

Sprzedaje

DO SPRZEDAŻI: pianino czarne marki „Schlegel” umebłowanie jednego pokoju jadalnego, wóz rzeźnicki, aparat telefoniczny. Zgłoszenia u p. Marcinkowej, ul. Ligota Górnicza nr. 61.

2166 a.

DOBRE utrzymanie wielka szafa do lodu do sprzedania. Drogeria Dworcowa, Katowice, Dyrekcyjna 8.

5158 a.

WYŻEL polowiec czyst. angielskiej rasy do sprzedania; Sosnowiec, Chmielna 12, dom 5.

2162 a.

SAMOCHOŁ. limuzyna marki Itala — nowy model, 6-osobowy, 4-cylindrowy, 8/30 KM. bardzo mało używany z wszelkimi przyborami z powodu wyjazdu zagranicę za 13 tys. zł. sprzedam. Na życzenie prześle dokładny opis z fotografią. Oferty pod „Itala” do administracji Polonii w Katowicach.

2164 a.

SPRZEDAM za bezcen bibliotekę domową w całości lub poszczególne książki. Same nowości, częściowo oprowalione. Sprzedaż codziennie Katowice, Pawła nr. 7, parter od 3—5.

2167 a.

AUTO N. A. G. 4-osobowe na chodzie otwarte 6/16 H. P. Światło acetylenowe za 1800 zł. do sprzedania. Katowice, Słowackiego 15 w sklepie.

2156 a.

Zdrowiska

OJCÓW Zakład Hydropatyczny „GOPLANA” po gruntownym remoncie uruchomiony zostanie dnia 1. czerwca pod kierownictwem prof. dra L. Korczyńskiego. Informacji udzieli do do zakładu i pensjonatów Zarząd Uzdrowiska Ojców, Ska Akc.

2139 a.

Nauka i wychowanie

KURSY Robót Ręcznych Zofii Mroczkowskiej-Pradoff urządzają miesięcz.

2042 a.

Różne

RAKI prima olbrzymy, średnie, zapewne, co dzień świeże przesyłki poczt. po cenach konkurencyjnych. Izak Feldmann, Tarnopol, (Małopolska).

2042 a.

Zgubiono

SKRADZIONA książeczka wojskowa wystawiona przez P. K. U. Pszczyna na nazwisko Jan Furdzik, unieważniam.

2154 a.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.—, — W tekście zł. 0.80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0.20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamiana, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących pracy zł. 0.10, matrymonjalne zł. 0.30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzone w odpowiednie legitymacje z fotografią.

Tekko Salubra
R. Walter i Ska
Tapety
KATOWICE ul. Młyńska 5 Tel. 335.
Również i przy takich rzeczach, wzory w artystycznym wykonaniu.

Od wtorku

KINO KAMMER

Katowice, Kochanowskiego

Najnowszy szlagier sezonu z **LEE PARRY**
Czego meżatce nie wolno.

Prócz tego wesoły nadprogram
Jak zostać chudym

KINO APOLLO

Katowice, ulica Poprzeczna

Potężny dramat salonowo-sensacyjny p. t.
Dwaj malcy złodzieje
czyli **Spowiedź Grzesznicy.**
Wzruszająca tragedia dziecka nieszczęśliwej miłości.
2 serie 12 aktów w jednym programie.
W rolach głównych:
9-letni Leslie Shaw
i 12-letni Jean Forest.

KINO PALAST

Katowice, ul. Mieleckiego

Potężny sensacyjny Superfilm UFY
MONTESANTO
Sensacja artystyczna i sportowa jakiej Katowice dotąd nie miały. — Przecudne, fascynujące zdjęcia górskiej przyrody, niemające sobie równych. — Jak z bajki cudne pałace lodowe. — Walka o miłość. Kobieta wampirem i jagnięciem.
Prócz tego: doskonały nadprogram.

Portfel zgubiono

dnia 18-go bm, w pociągu Katowice-Lwów. Portfel zawierał około 3000 zł, paszport, notatki i zapiski. Upraszam uprzejmie o zwrot paszportu, notatek i zapisków pod adresem:
Roman Kuryłowicz
Jen. zastępstwo firmy O. A. Baczewski
Oddział Katowice, Marjacka 3.

COLOSSEUM

Król. Huta, ulica Wolności 48
Telefon 1954 i 1610.

Od wtorku dnia 24-go do czwartku dnia 26 maja
Królewicz fiołków
Komedja w 10 aktach, reżyserji Fryderyka Celnika.
W rolach głównych:
Harry Liedtke - Ernest Verebes
Dary Holm - Lil Dagover.
Od piątku 27 maja: **NĘDZNICY.**

S. Heymann

Chemiczna pralnia i farbiarnia
Katowice, ulica Warszawska nr. 9.
Królewska Huta, ulica Wolności.
MODNE PLISOWANIA
PRASOWNIA KAPELUSZY.
Najlepsza robota jest najtańszą.

Ogród Koncertowy

plac Miarki (dawniej Prinz Heinrich)
prócz poniedziałków
i piątków codziennie
Wielki Koncert Ogródowy
w wykonaniu najlepszych zespołów muzycznych
Początek o godz. 7 wiecz.
Wykwintna kuchnia. Wielki wybór różnych trunków. Pielęgnowane piwa. 1837
Z poważaniem
Jan Długajczyk gospodarz

TEATR ŚWIETLNY

Hotel Śląski Królewska Huta

Od wtorku do czwartku

Płomienie miłości.

Najwspanialszy dramat erotyczny w 10 wielk. aktach
W głównych rolach:
Liane Haid - Alfons Fryland
Kabarety! — Hulaszcze życie nocne! — Dancinigi!
Atrakcją obrazu są produkcje taneczne znakomitego baletu w teatrze
Apollo w Wiedniu
Sensacyjny pożar teatru.

Podajemy do łaskawej wiadomości, że udzieliliśmy zastępstwa na powiat rybnicki i pszczyński

firmie O. Gojowczyk
w Rybniku.

Łaskawe zlecenia na nasze w całym świecie znane

oryginalne
piwo grodziskie

prosimy kierować odtąd pod wskazanym adresem.

BROWARY
GRODZISKIE
T. A.

Grodzisk (Poznańskie).

Bo 2038

Niezbędna dla każdego płatnika podatków!

Świeżo wyszła z druku książka opracowana przez pp. F. Schwakopf, Jana Benisz i Alfreda Hibrichta — p. 1.

„Co każdy płatnik wiedzieć powinien”

1. o państwowym podatku dochodowym fundowanym i niefundowanym;
2. o podatku kościelnym oraz
3. o ogólnych postanowieniach ustawy konkursowej.

Książka ta zawiera rozporządzenia, wzory odwołań i różne orzeczenia.
Pierwsza książka w polskim języku o podatku kościelnym i ustawie konkursowej.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych księgarniach Polski.

AUTOBUS kryty, wygodny, szybki. **Niemirów-Zdrój** Rawa Ruska. Niedziela, Poniedziałek, Sroda, Piątek: Odjazd Zdrój 7.30 przedp., przyjazd Rawa 8.30, odjazd Rawa 10.45 przedp., przyjazd Zdrój 11.45. — Wtorek, Czwartek, Sobota: Odjazd Zdrój 15.00 popoł., przyjazd Rawa 16.00, odjazd Rawa 17.15 popoł., przyjazd Zdrój 18.15. Bg 887

Poszukuję **mieszkania** 4-5 pokojowego
Warunki, bez względu na wysokość, podać natychmiast do „Polonji” pod Z. C. 1957

Poszukuję **asystenta aptekarza** na zastępstwo
tylko z dobrymi poleceniami, obeznany z stosunkami na G. Śląsku.
Apteka pod Orłem
M. SOLIŃSKI
Katowice, Warszawska 8.

Szanownych Klientów

naszego pisma
najuprzejmiej zawiadamiamy, iż wzorując się na zarządzeniach najpoważniejszych wydawnictw gazetowych Polski, ustaliliśmy, że przy zamówieniach na większą ilość ogłoszeń

każde ogłoszenie
jest

płatne z osobna
po umieszczeniu w gazecie.

W przekonaniu, że inowacja ta, umożliwiająca spłacanie naszych rachunków w kilku drobnych ratach, spotka się z całkowitem uznaniem naszych klientów, polecamy nasz dział reklamowy i nadal ich łaskawej pamięci.

Wydział Ogłoszeń
„Solonii”

KURS

dla techników strzelniczych.

Dnia 7 czerwca rozpoczyna się kurs dla techników strzelniczych w Katowicach, w lokalu Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczno-Hutniczego, ulica Powstańców Nr. 44.
Kandydaci na techników strzelniczych, winni złożyć podanie wraz z pobieżnym swym życiorysem do Zarządu Kopalni Doświadczalnej „Barbara”, poczta Mikołów, najpóźniej do dnia 6 czerwca b. r.
Kandydaci wydelegowani na powyższy kurs przez zarząd kopalni, na której obecnie pracują, proszeni są o załączenie do swego podania poświadczenia zarządu kopalni o wydelegowaniu ich na powyższy kurs.
Zarząd Kopalni Doświadczalnej „Barbara”
i Centrali Ratownictwa Górniczego
Górnośląskiego Związku Przem. Górn.-Hutniczych Z. z.

RADOŚĆ ŻYCIA STUVKAMPA



Świetnego apetytu
nabiera się już po krótkiej kuracji Stuvkampa bez obawy nadmiernego użycia. — Wyjaśnienie jest bardzo proste:

SÓL-STUVKAMPA
szlachetny produkt poważnej pracy i nauki, używana regularnie codziennie naczno na koniec noża, z wodą, kawą lub herbatą, odświeża krew, reguluje przemianę materji, powoduje trawienie i podnieca apetyt, usuwa niepotrzebny tłuszcz, sprowadza zdrowy sen i zapobiega, wskutek rozpuszczania kwasów moczowych, bardzo dolegliwym cierpieniom reumatyzmowym. — Tylko zdrowy człowiek może zadość uczynić wielkim wymaganiom obecnych czasów. — Świeżość umysłu i ciała, jak również chęć do pracy, odzyskuje się w krótko, jako wynik **kuracji STUVKAMPA**.
Oryginalne szklanki do otrzymywania w aptekach i drogeriach.
Skład dla Katowic i Polskiego Górn. Śląska
„DEGES” Tow. Akc. Katowice
ulica Wojewódzka nr. 21. — Telefon 2000.

Poszukujemy od zaraz

2 asystentów biurowych
i to dla spraw podatkowych oraz dla Urzędu Stanu Cywilnego i Magistratu.
Warunek: Dokładne władanie językiem polskim w słowie i piśmie oraz dłuższa czynność w urzędach komunalnych. Pobory od 150.— do 200.— złotych miesięcznie.

Zgłoszenia należy skierować do dnia 26-go maja 1927 r. do
Bo 2039

Magistratu miasta Pszczyń.

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje natychmiast polsko-niemieckiej

stenotypistki

Oferły do adm. Polonji pod „Stenotypistka”.